Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, sobota 9 kwietnia 1960 roku Nr 85 (4160)

Własnymi siłami i środkami wybudujemy w kraju drugi reaktor atomowy

WARSZAWA (PAP). W Zakładzie Inżynierii Reaktorowej Instytutu Badań Jądrowych PAN w pełnym toku znajdują się prace nad projektem drugiego polskiego reaktora atomowego, który zbudowany zostanie własnymi krajowymi siłami. Jak wiadomo funkcjonująca w Świerku „EWA" sprowadzona była ze Związku Radzieckiego. Budowa nowego reaktora będzie jednym z głównych przedsięwzięć naszej atomistyki w najbliższym pięcioleciu.

Zgodnie z opracowanymi założeniami, nowy polski reaktor będzie posiadał charakter badawczy. O ile reaktory doświadczalne (nasza „EWA") służą do przeprowadzania doświadczeń fizycznych, chemicznych i innych oraz do badań o charakterze głównie poznawczym — to reaktor jaki budujemy, dostosowany będzie dzięki swoim właściwościom do celów intensywnych badań na skalę już techniczną. Projektowany reaktor polski posiadać będzie strumień neutronów dziesięć razy większy aniżeli w „EWIE".

Będzie to reaktor wodno-grafitowy: jego moderatorem — spowalniaczem będzie woda i grafit (w „EWIE" jest nim tylko woda).

Nowy polski reaktor posiadać będzie bardzo szerokie możliwości badawcze. Stanie się on poważnym narzędziem o uniwersalnym przeznaczeniu. Przy pomocy jego tzw. pętli energetycznych podjąć będzie można badania z zakresu energetyki jądrowej, a więc badania paliw i materiałów reaktorowych. Można będzie prowadzić szerokie badania z dziedziny chemii radiacyjnej i radiochemii. Powstaną duże możliwości produkcji izotopów promieniotwórczych, co jest szczególnie istotnym czynnikiem w związku z intensyfikacją praktycznych zastosowań radioizotopów w naszym przemyśle. Dzięki nowemu reaktorowi będzie można izotopy produkować dziesięć razy szybciej aniżeli w „EWIE", a przy tym wytwarzać takie, jakich obecnie nie możemy.

W maju br. nasi specjaliści zajmujący się sprawami drugiego polskiego reaktora atomowego wyjadą do Związku Radzieckiego na konsultacje z wybitnymi radzieckimi znawcami z zakresu techniki reaktorowej.

Zobowiązania 1-majowe robotników ZPB im. Armii Ludowej

W ZPB im. Armii Ludowej dla uczczenia święta klasy robotniczej — 1 Maja — podjęły zobowiązania 2.553 osoby. Wartość tych zobowiązań wynosi blisko 843 tys. zł.

Na sumę tę składa się zobowiązanie o wykonaniu planu produkcyjnego na miesiąc kwiecień z 2 proc. nadwyżką w następujących oddziałach — przędzalni odpadkowej, tkalni, wykończalni. **Da to w sumie 644 tys. zł.** Przez zmniejszenie odpadków w przędzalniach średnich, tkalniach i wykończalni, **uzyska się oszczędności około 108 tys. zł.** Dzięki podwyższonej gatunkowości surowca, w przędzalni średniej, odpadkowej, w tkalniach gotowych i surowych, zwiększona zostanie wartość produkcji o blisko 20 tys. zł.

(id)

Z posiedzenia „Dziesięciu" w Genewie

Pojednawcze stanowisko USA

Gwałtowne wystąpienie Mocha

GENEWA. — Specjalny wysłannik PAP, red. Z. Bogucki podaje: Piątkowe, dziewiętnaste z kolei posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego, Zorina. Najznamienniejszym wydarzeniem dnia było zgłoszenie przez Zorina w imieniu wszystkich pięciu państw socjalistycznych propozycji w sprawie głównych zasad powszechnego i całkowitego rozbrojenia — po scharakteryzowaniu dotychczasowego przebiegu obrad komitetu.

Na początku obrad piątkowych dłuższe przemówienie wygłosił delegat USA Eaton. Polemizując z czwartkowym przemówieniem Zorina Eaton zadeklarował, że delegacja Stanów Zjednoczonych chce prowadzić nadal rokowania w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia po zapewnieniu skutecznej kontroli międzynarodowej, przy czym położył nacisk na słowo „skuteczna". W przemówieniu delegata amerykańskiego były pewne pojednawcze akcenty.

Końcową część posiedzenia wypełnił dialog Zorin — Moch, częściowo z udziałem delegata rumuńskiego, Mezincescu. Moch oświadczył w nader kategorycznej i nawet gwałtownej formie, że w tym, co usłyszał od Zorina, nie widzi nic nowego. Uważa on, że jest to w gruncie rzeczy tenże plan radziecki, który został zreferowany na konferencji prasowej 25 marca. Wobec tego — oświadczył Moch — niech Zorin nie spodziewa się, że odpowiedź na jego propozycję wypadnie inaczej niż na pierwotny plan radziecki.

Po replice delegatów ZSRR i Rumunii, którzy stwierdzili, że zbyt pochopne oceny nie przyczyniają się do postępu w rozmowach, Moch oznajmił, że oczywiście przestudiuje jeszcze propozycje dokładnie, ale już teraz widzi, że jest to ciągle ta sama „sałatka rosyjska".

Następne posiedzenie wyznaczono na poniedziałek.

Tematy na zamówienie przez Nasz Telefon Usługowy 303-04

Pragnąc wyjść na spotkanie życzeniom naszych Czytelników wprowadzamy dalszą innowację w działalności Naszego Telefonu Usługowego. Dzisiaj i w każdą następną sobotę będziemy systematycznie organizować nasze „wewnętrzne" spotkania z Czytelnikami przy telefonie 303-04. Podczas tych spotkań Czytelnicy mogą zgłaszać propozycje tematów do gazety z najróżnorodniejszych dziedzin.

TAK WIĘC, JUŻ DZISIAJ W GODZINACH 11—12!

Chodzi, oczywiście, o propozycje dotyczące problemów i zagadnień najbardziej istotnych, tak, by artykuły na ten temat mogły zainteresować nie tylko pojedyńcze osoby, ale *szerszy* ogół Czytelników. Spośród zgłoszonych podczas spotkania projektów tematów — wybierzemy jeden i artykuł na ten temat zamieścimy w przeciągu tygodnia w gazecie. Artykuł zaopatrzony zostanie w specjalną winietę, będzie też uwidocznione nazwisko Czytelnika, który dany temat zaproponował.

UWAGA! Ponieważ Nasz Telefon Usługowy w soboty jest normalnie nieczynny, w podanym więc terminie nie będzie przyjmował zapytań, a wyłącznie propozycje tematyczne dla gazety.

PAMIĘTAJCIE: DZISIAJ, GODZ. 11—12. TELEFON 303-04!

Konferencja prasowa ZORINA

GENEWA (PAP). W piątek na konferencji prasowej Zorin zaznajomił dziennikarzy z treścią swego oświadczenia na 19 posiedzeniu i z tekstem propozycji pięciu państw, po czym odpowiadał na pytania. Naszym zdaniem — powiedział Zorin — zasady wyliczone w propozycji pięciu państw nadają się do przyjęcia przez wszystkich, którzy chcą dążyć do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednakowoż w odróżnieniu od planu poprzednio zgłoszonego, nie sprecyzowaliśmy tu treści poszczególnych etapów powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Uczyniliśmy to świadomie, aby wyeliminować zbędne spory. Jako wytyczną powinniśmy przyjąć zaaprobowaną przez wszystkich znaną rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Gotowi jesteśmy — podkreślił Zorin — rozważyć również wszelkie konkretne propozycje wniesione przez państwa zachodnie, aby ten tekst poprawić i uczynić go możliwym do przyjęcia przez wszystkich. Nasza obecna propozycja stanowi materiał do dyskusji.

A. I. Mikojan w Bagdadzie

MOSKWA (PAP). — Korespondent Agencji TASS donosi z Bagdadu, że w piątek przybył tam samolotem „Ił-18" pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikojan w celu otwarcia radzieckiej wystawy przemysłowej.

Krwawe walki w Kamerunie

PARYŻ (PAP). W porcie kameruńskim Douala doszło w nocy z czwartku na piątek do krwawych walk między oddziałem partyzantów a siłami bezpieczeństwa. 25 partyzantów zginęło. Po stronie sił bezpieczeństwa zginęły 4 osoby, a 8 zostało rannych.

W Kamerunie, który 1 stycznia 1960 r. uzyskał niepodległość (był on pod protektoratem francuskim) odbyć się mają w najbliższą niedzielę wybory do Zgromadzenia Narodowego. Obecne walki mają tło czysto polityczne. Są one wyrazem niezadowolenia i głębokiej nieufności części ludności Kamerunu, na której czele stoi „Unia Narodów Kamerunu" (UPC) do obecnego rządu i jego premiera Ahidjo. UPC zarzuca mu, że niepodległość uzyskana 1 stycznia br. jest jedynie parawanem, za którym kryje się dalsze francuskie panowanie kolonialne.

De Gaulle wrócił do Paryża

LONDYN (PAP). W piątek o godzinie 11 minut 15 prezydent de Gaulle wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił lotnisko londyńskie w drodze powrotnej do Paryża po trzydniowej oficjalnej wizycie w Wielkiej Brytanii.

Wicepremier Jaroszewicz o swej wizycie w Ameryce

NOWY JORK. — W rozmowie z przedstawicielem PAP wicepremier Jaroszewicz przebywający w Ameryce, podsumowując przebieg i wyniki wizyty w USA, oświadczył m. in.:

„Wizytę w Stanach Zjednoczonych oceniam jako pożyteczną i interesującą.

Pięciodniowy pobyt w Waszyngtonie umożliwił nam poruszenie z czołowymi przedstawicielami administracji szeregu zagadnień interesujących oba kraje i mających istotne znaczenie dla dalszego kształtowania się i rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Rozmowy, które odbyliśmy, nie miały jak wiadomo — charakteru negocjacji. Chodziło o to, aby dokonać wymiany poglądów i opinii w celu wyjaśnienia wzajemnych stanowisk zarówno w żywotnych dla Polski i świata kwestiach politycznych, jak w dziedzinie dalszej normalizacji i rozszerzenia stosunków gospodarczych oraz wytworzenia atmosfery lepszego wzajemnego zrozumienia. Podczas tych rozmów przedyskutowaliśmy m. in. istniejące dotychczas różnice w poglądach, zwracając szczególną uwagę na przeszkody, niekiedy natury ustawowej, które hamują leżący w interesie obu krajów rozwój wymiany handlowej między USA i Polską. Odnieśliśmy wrażenie, że rozmowy te przyczynią się do stopniowego usuwania tych przeszkód w przyszłości ku obopólnej korzyści".

Mecz bokserski Polska-NRF w telewizji

Z przyjemnością komunikujemy, że kierownictwo Telewizji Warszawskiej zrewidowało swą poprzednią decyzję i postanowiło skierować do Łodzi wóz transmisyjny 10 kwietnia br. na mecz bokserski Polska — NRF. Dzięki temu setki tysięcy kibiców sportowych w całym kraju (w tej liczbie i łódzkich) będzie mogło oglądać ten budzący powszechne zainteresowanie pojedynek bokserski na ekranach telewizorów. Początek transmisji telewizyjnej z łódzkiego Pałacu Sportowego o godz. 10.55.

W Łodzi powołano Komitet Obchodu Święta 1 Maja

Wczoraj, z inicjatywy Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyło się posiedzenie na którym powołano Łódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja. Komitet zatwierdził ramowy program obchodów święta pierwszomajowego w Łodzi.

Inauguracja święta rozpocznie się uroczystą wieczornicą która w przeddzień — 30 kwietnia, odbędzie się w jednym z teatrów łódzkich oraz capstrzykiem harcerskim, który przejdzie ulicami miasta.

1 Maja rano, z miejsc wyznaczonych przez Komitet Obchodu, dzielnicowe manifestacje przejdą udekorowanymi ulicami miasta w kierunku pl. Zwycięstwa gdzie o godz. 10 rozpoczną się centralne uroczystości pierwszomajowe.

Program manifestacji pierwszomajowej na pl. Zwycięstwa przewiduje powitanie manifestantów przez I sekretarza KŁ PZPR tow. Michalinę Tatarkównę-Majkowską oraz przemówienie pierwszomajowe członka Biura Politycznego KC PZPR.

Łódzki Komitet Budowy Szkół zorganizuje w tym dniu zbiórkę na Fundusz Budowy Szkół. Przeprowadzeniem zbiórki zajmie się młodzież — harcerze oraz uczniowie szkół podstawowych i średnich. Sumy uzyskane ze zbiórki przeznaczone zostaną na budowę „Szkoły Młodzieżowej" na Karolewie.

Po południu, jak co roku, mieszkańcy Łodzi będą się bawić na licznych zabawach i festynach ludowych.

Poniżej podajemy skład Łódzkiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja.

Na przewodniczącą Komitetu wybrana została I sekretarz KŁ PZPR tow. Michalina Tatarkówna-Majkowska.

W skład Komitetu weszli: Eugeniusz Ajnenkiel — poseł na Sejm PRL, prof. dr Remigiusz Bierzanek — poseł na Sejm PRL, inż. Roman Czekalski — sekretarz NOT Kazimierz Dejmek — dyr. Teatru Nowego, prof. dr. Marian Garlicki — rektor WAM, Wanda Gościmińska — dyr. Zakładów im. Rewolucji 1905 r. Stanisław Jeż — I sekr. KŁ ZMS, Edward Kaźmierczak — przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, prof. Mieczysław Klimek — rektor PŁ, Józef Kononowicz — poseł na Sejm PRL, Zygmunt Krzywański — przewodniczący WK ZZ, Julian Kubiak — przewodniczący ZŁ TPP-R, Janina Kalinowska — przewodnicząca ZŁ LK, Genowefa Kędzierska — pracownica WZPB 1 Maja, gen. Samuel Malko — przedstawiciel Wojska Polskiego, Władysława Matuszewska — Kom. Chorągwi Łódzkiej ZHP, Stanisław Mojkowski — red. nacz. „Głosu Robotniczego", Franciszek Machala — sekretarz POP ZM im. Strzelczyka, dr Leon Nitecki — przewodniczący ŁK FJN, Stanisław Niedzielski — poseł na Sejm PRL, Stefan Nowiński — mistrz przędzalniczy ZPB im. Armii Ludowej, Stefan Nowak — dyr. nacz. ZPB im. Marchlewskiego, Jerzy Piątkowski — przewodniczący ZSP, Hieronim Rejniak — sekretarz KŁ PZPR Władysław Rymkiewicz — prezes ZLP, profesor dr Edward Rosset — rektor WSE, mgr Stefan Staniaszek — prezes MK ZSL, profesor dr Jan Szczepański — poseł na Sejm PRL Józef Spychalski — poseł na Sejm PRL Czesław Szczepaniak — poseł na Sejm PRL, płk dr Henryk Słabczyk — komendant MO m. Łodzi, prof. dr Adam Szpunar — rektor UŁ, prof. dr Marian Stefanowski — rektor AM Ludwik Spruch — działacz SDKPiL, Jan Siejka — rolnik, mgr Adam Torzewski — sekretarz Prez. RN m. Łodzi oraz Samuel Web — sekretarz Tow. Kulturalnego Żydów.

K.

- „Jedwab" i „Dziewiarstwo" — już wypłacają
- „Bawełna" wypłaci częściowo do świąt
- „Wełna" - przed 1 Maja

Jak należy dzielić fundusz zakładowy

W tych dniach upływa termin składania bilansów przez zakłady pracy, do zatwierdzenia w zjednoczeniach branżowych, co łączy się ściśle z wypłacaniem funduszu zakładowego.

Jak te sprawy wyglądają w Łodzi? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektorów łódzkich zjednoczeń.

DYR. JANKOWSKI ZE ZJEDNOCZENIA PRZEM. BAWEŁNIANEGO.

— Do 1 maja wszystkie podległe nam zakłady powinny wypłacić pracownikom fundusz zakładowy. Przewidujemy, że 30 proc. zakładów z terenu Łodzi zdąży zrobić to jeszcze przed świętami.

DYR. OLSZAK ZE ZJEDN. PRZEM. WEŁNIANEGO.

— Większość zakładów składa w tej chwili bilanse. Dziś będziemy je zatwierdzali, zakończymy zaś 15 bm. Słaba jest nadzieja, aby wypłata funduszu nastąpiła przed nadchodzącymi świętami.

DYR. MEC ZE ZJEDN. PRZEM. DZIEWIARSKIEGO

— Na 17 łódzkich zakładów, 12 ma już bilanse zatwierdzone. Od inwencji kierownictw zakładów zależy, czy zdążą załatwić wszystkie formalności z bankiem, aby wypłacić fundusz przed świętami.

DYR. DOBROŃ ZE ZJEDN. PRZEM. TKANIN DEKORACYJNYCH i JEDWABNICZYCH.

— Z ośmiu naszych zakładów w Łodzi, 4 już fundusz wypłaciły. Przypuszczamy, że tylko jeden łódzki zakład nie zdąży wypłacić swym pracownikom funduszu przed świętami.

Przy okazji wypłacania premii z tytułu wypracowanego funduszu zakładowego, warto zwrócić uwagę na uchwałę CRZZ w tej sprawie, podjętą na VIII Plenum.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Fotoaktualności łódzkie

Niech wzrastają w zdrowiu...

Trzydzieści młodych dębów zasadzili wczoraj uczniowie Liceum Pedagogicznego i Szkoły Ćwiczeń przy ul. Perla 11. Ponieważ jednak są to dęby Tysiąclecia, sadzenie odbywało się uroczyście.

Pierwsze dęby zasadzili: poseł Eugeniusz Ajnenkiel, przewodniczący Zarządu Okręgowego ZNP Henryk Ochędalski, przewodniczący Prezydium DRN Łódź-Polesie Tadeusz Zatopiański, przew. KD FJN Jan Kulik, dyr. Lic. Ped. Zygmunt Michalski, kier. Szk. Ćwiczeń Maria Żabicka, przedstawiciele komitetu rodzicielskiego i samorządu szkolnego. Pod korzeniami pierwszego z zasadzonych dębów umieszczono akt erekcyjny oraz kilka symbolicznych monet.

Na tepnie, po „części oficjalnej", każda z klas obydwu szkół, sadziła swój dąb, którym będzie się później opiekować. Praca szła ochoczo przy wtórze pieśni szkolnych i harcerskich. Godny podkreślenia jest fakt, że sadzenie tych drzew nastąpiło na skutek podjęcia przez młodzież apelu Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. (j. p.)

Fot. L. Olejniczak

Sputnik nr 3 przestał istnieć

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała w piątek, że 6 kwietnia Sputnik nr 3 wszedł w gęste warstwy atmosfery i przestał istnieć. Satelita ten, wystrzelony 15 maja 1958 roku, krążył wokół Ziemi 691 dni i przebył przez ten czas przeszło 448 mln kilometrów.

Optymistyczne horoskopy w łódzkim budownictwie

Nie boimy się trudności

oświadcza dyr. ŁZB mgr Jan Wolczyński

Trzeba obiektywnie przyznać, obserwując łódzkie place budowy, iż przedsiębiorstwa budowlano-montażowe zaczynają wydobywać się z zeszłorocznego impasu i „rozkręcają się" na dobre. Zresztą wiosenna pogoda sprzyja pracom na budowach. Jednakże nas interesuje jedno: czy tegoroczny plan budownictwa zostanie w Łodzi wykonany? A ponieważ mamy już poza sobą I kwartał — zwróciliśmy się do dyrektora Łódzkiego Zarządu Budownictwa, mgr Jana Wolczyńskiego, z kilkoma pytaniami na temat obecnej sytuacji w łódzkim budownictwie.

— Jak pan, panie dyrektorze, ocenia wyniki I kwartału bieżącego roku? Czy start przedsiębiorstw budowlanych wypadł pomyślnie?

— Niech za mnie przemówią liczby. Plan I kwartału wynosił 1.718 izb, z tego dla miasta Łodzi 1,188 izb. Przedsiębiorstwa podległe Łódzkiemu Zarządowi Budownictwa wykonały 2.367 izb, z tego dla Łodzi przypada 1.878 izb. Dla porównania podam jak I kwartał wypadł w latach ubiegłych. Na dzień 31 marca 1958 r. oddano — 65 izb, zaś w I kwartale 1959 roku — 195 izb. W tej chwili wykonaliśmy w I kwartale br. 20 proc. planu rocznego, podczas gdy w I kwartale 1959 r. tylko — 4,6. Te dane chyba mówią same za siebie.

— Jakie są możliwości wykonania planu półrocznego?

— Takie same, jak I kwartału. Zakładamy oddanie w Łodzi i województwie w okresie II kwartału 2.679 izb, z czego dla Łodzi przypada 1.830 izb. Taki jest plan Łódzkiego Zarządu Budownictwa. Jednakże inwestor podpisał umowy z przedsiębiorstwami na oddanie w II kwartale zaledwie 1.136 izb, czyli mniej, aniżeli my przewidujemy. My jednak uważamy, iż nasze przedsiębiorstwa właśnie w II kwartale będą mogły wykonać więcej izb, aniżeli żąda od nas DBOR.

— Na czym pan dyrektor opiera te swoje optymistyczne horoskopy?

— Na wynikach I kwartału. Poza tym liczymy się z lepszymi warunkami klimatycznymi. Plan I kwartału przy zmniejszonej załodze wykonaliśmy z nadwyżką. A więc w II kwartale, mając dobry start z pierwszego, można liczyć na pomyślne wyniki.

— Bardzo nas cieszy pański optymizm, ale ciekawi też jesteśmy, czy napotyka pan obecnie na jakieś trudności?

— Takie same z jakimi borykają się przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w całej Polsce. A więc brak stali, grzejników, przewodów elektrycznych... Jednakże my jesteśmy tu przecież po to, aby kłopoty te pokonywać. Nie boimy się tych trudności.

— Jak dalece zaawansowane są prace w przygotowaniu budynków w stanie surowym?

— Nie można zaczynać robót zanim inwestor nie przekaże dokumentacji technicznej i prawnej. Przedsiębiorstwa rozpoczęły pracę na 32 budowach (3,401 izb). Plan tegoroczny natomiast zakłada rozpoczęcie budowy 113 obiektów, w tym 96 mieszkalnych i 17 socjalnych. Nasze przedsiębiorstwa mogą jednak rozpoczynać roboty tylko na terenach przekazanych nam przez inwestora.

— I jeszcze jedno pytanie: Czy w większym stopniu, aniżeli w latach ubiegłych, buduje się teraz systemem uprzemysłowionym?

— Oczywiście. Dość powiedzieć, iż w tym roku 27 proc. naszej produkcji budowlanej realizujemy właśnie systemem uprzemysłowionym. Specjalizuje się w tym Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego. Właśnie na Kuraku zostaną zbudowane metodą wielkoplytową dwa budynki (200 izb).

Rozmawiał:
J. KRASKOWSKI

Strajk w Hollywood

Dinozaur na naszym zdjęciu jest przedstawicielem jeszcze rzadszego gatunku, niż by się to zdawało na pierwszy rzut oka. Jest to aktor lamistrajk w Hollywood, gdzie trwa obecnie strajk aktorów. Dinozaur występuje w filmie „Utracony świat".

FOT — CAF

Żądali pieniędzy za grę w piłkę

i... wylecieli z Polonii-Bystrzyca

WROCŁAW (PAP). — Jeszcze nie ucichła głośna afera z piłkarzami warszawskiej Polonii, a już mamy do zanotowania nowy podobny przypadek — tym razem w Bystrzycy Kłodzkiej na Dolnym Śląsku.

W miejscowości tej, w małym klubie sportowym Polonia, posiadającym drużyny piłkarskie w klasach „A" i zespół rezerwowy w klasie „C", kilku piłkarzy z rezerwowego składu również postawiło klubowi kategoryczne żądanie — „bez pieniędzy nie będziemy grać — dacie pieniądze, to pojedziemy na mecz".

Ale w Polonii bystrzyckiej podobnie jak w jej warszawskiej imienniczce, również, nie patyczkowano się, z tego typu sportowcami. Zarząd klubu usunął zawodników Adama Drabika, Kazimierza Kwaśniewskiego, Stanisława Wdowiaka i Andrzeja Soję oraz zdyskwalifikował na dwa lata Mariana Jankiewicza i Jana Gacka.

Władze dolnośląskiego OZPN zatwierdziły kary i równocześnie pospieszyły z pomocą Polonii Bystrzyca oraz zwolniły ją warunkowo z wystawienia w bieżącym sezonie zespołu rezerwowego.

Wycieczka Indian wybiera się do Polski

GDYNIA (PAP). Według informacji oficera prasowego oraz oficera kulturalno-rozrywkowego z motorowca „Batory" jeszcze w br. na pokładzie tego statku przyjechać może do Polski grupa Indian, zamieszkałych w rezerwacie Michigan.

Przyjechaliby oni w oryginalnych strojach pod kierownictwem „Białej Chmury" — inaczej zwanego „Białym Wodzem". Jest nim Amerykanin pochodzenia polskiego — Smolar. Brat „Białego Wodza" Jan Smolar przybył kilka dni temu „Batorym" do Polski, aby m. in. zorientować się w możliwościach przedsięwzięcia tej niebywałej eskapady.

Wybuch w mieszkaniu przy ul. Lutomierskiej

Wczoraj przed południem na ul. Lutomierskiej 134 (blok 70 na parterze) w swoim mieszkaniu Zygmunt Zbijewski gotował w kotle od bielizny klisze filmowe. Nagle nastąpił wybuch i z kotła wystrzelił płomień. Ogień objął meble w pokoju. Poparzeniu uległy trzy osoby: Zygmunt Zbijewski, jego żona Walentyna oraz 2-letnie dziecko. Doznali oni poparzenia II i III stopnia i zostali przewiezieni do szpitala. Stan Walentyny Zbijewskiej jest b. ciężki. Pożar szybko ugasiła straż pożarna. Dochodzenie w sprawie przyczyn eksplozji w toku.

(s)

Felieton sądowy

„Złe" przepisy

i zapobiegliwi... szkodnicy

Przepisy są ponoć po to, aby je przestrzegać. Nie brak jednak w naszej społeczności ludzi, którzy czynią wszystko, aby owe często zbyt krępujące ich swobodę przepisy jak najskrupulatniej wyminąć. I to nie tylko w imię własnych korzyści i świadomej działalności przestępczej. Zdarza się, że poniektórzy wrogowie obowiązujących zarządzeń czynią to w... trosce o dobro gospodarcze reprezentowanej przez siebie spółdzielczej czy państwowej placówki. O dobro wyimaginowane i jakże często prowadzące do niepowetowanych szkód...

Oto wiosną a.d. 1958 Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi stanęła przed koniecznością nabycia kilkuset sztuk cegły, potrzebnej do przeprowadzenia bieżących remontów podległych jej zlewni mleka.

O cegłę — jak wiadomo — trudno, zwłaszcza w okresie wiosennym inaugurującym sezon budowlany. Pragnąc wyjść z tego swoistego impasu ceglanego, zarząd spółdzielni postanowił część zapotrzebowania pokryć ze źródeł zdecentralizowanych, prywatnych. Mocą uchwały tego zarządu wyasygnowano też 25 tys. zł jako przedpłatę dla prywatnego przedsiębiorcy, budującego gdzieś własną cegielnię.

Temu jednak przeciwstawił się bank. Przypomniał kierownictwu spółdzielni, że **primo** — w wypadkach takich obowiązuje zorganizowanie przetargu, **secundo** — nie ma mowy o płaceniu pieniędzy za niedostarczony towar.

Nie bardzo to, widać, przypadło do gustu wspomnianemu zarządowi. Uważając prawdopodobnie przepisy za „złe i nieżyciowe" zorganizowano wprawdzie przetarg, ale... fikcyjny. **Na parę** dni przed otwarciem ofert wybrano dostawcę — owego „budującego" przedsiębiorcę — i dokonano przedpłaty; żeby jednak bank nie wtrącił swoich „trzech groszy" wypłaty dokonano na podstawie sfingowanego dowodu dostawy.

Zobowiązany do znajomości zarządzeń i do ich przestrzegania księgowy OSM Teodor Franciszkowski tak zręcznie omijał przepisy, że wypłacił wreszcie przedsiębiorcy 165 tys. zł, choć w tym samym czasie spółdzielnia otrzymała cegłę zaledwie za sumę nie przekraczającą 65 tys. zł.

Cieszył się Franciszkowski z fortelu, z wprowadzenia w błąd banku, wierząc, że ma gwarancję na dalsze dostawy. No bo przecież zapłacone. Zapłacone „dzięki ominięciu nieżyciowych przepisów".

Stało się jednak, że OSM cegły więcej nie dostała. Po prostu cegielnia uległa likwidacji, a wypłacone szczodrą ręką pieniądze społeczne... przepadkowi(!).

Tak więc przepisy okazały się jak najbardziej życiowe, a zapobiegliwość Franciszkowskiego przyniosła spółdzielni 100 tys. zł strat: **jego zaś samego zaprowadziła na ławę oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, skąd powędrował do aresztu. Na pięć długich miesięcy.**

Łagodny wyrok można wytłumaczyć tylko tym, że działał on nieświadomie. Kara ta jednak powinna być przestrogą dla podobnie nieświadomych kierowników naszych placówek gospodarczych z przypomnieniem, że jednak **przepisy są po to, aby ich przestrzegać.** A jeśli komuś wydają się nieżyciowe, niech się poradzi **mądrzejszych od siebie...**

(J.a.k)

Ze świata

PRAGA. — Jak informuje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych wystosował do rządu NRF depeszę protestującą przeciwko zamiarom władz bońskich uznania terminu ścigania osób winnych zbrodni wojennych za przedawniony. W imieniu 101 milionów członków Światowej Federacji Związków Zawodowych, Sekretariat SFZZ potępia fakt zajmowania przez niektórych przestępców wojennych odpowiedzialnych stanowisk w armii, aparacie administracyjnym i wymiarze sprawiedliwości NRF.

LONDYN. — Jak donoszą z Hagi, władze holenderskie zwolniły R. Nitscha skazanego na dożywotnie więzienie za ciężkie zbrodnie wojenne popełnione na terytorium Holandii w czasie drugiej wojny światowej. Po wyjściu z więzienia Nitsch udał się do NRF.

BUDAPESZT. — W piątek przybył do Budapesztu minister handlu wewnętrznego PRL, inż. Mieczysław Lesz. Przeprowadzi on z kierownictwem analogicznego resortu Węgier rozmowy w sprawie wymiany między obu krajami nadwyżek rynkowych.

PARYŻ. — W związku z 15-leciem powrotu polskich Ziem Zachodnich do Macierzy, działające we Francji stowarzyszenie obrony granic na Odrze i Nysie organizuje 29 kwietnia w sali Pleyela w Paryżu uroczysty wieczór. Przemówienie wygłosi b. senator Debu-Bridel. W wieczorze weźmie udział Lubelski Zespół Ludowy Tańca i Pieśni, który w ten sposób rozpocznie swe tournee po Francji.

BERLIN. — Dwaj żołnierze radzieccy odkryli na terenie b. koszar SS-owskich, w lesie niedopodal Drezna, magazyn z bombami. Ekipy saperów policji ludowej wykopały na miejscu 14 ciężkich bomb lotniczych o ogólnej wadze 6.500 kilogramów. Obecnie przeszukuje się szczegółowo okolice.

Kronika „Małego Festiwalu"

Wszystkie przygotowania zakończone
Zespoły spotykają się już za dwa tygodnie

Można powiedzieć, że przygotowania do „Małego Festiwalu" „Dziennika Łódzkiego" i Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi, zostały już „zapięte na ostatni guzik".

Ostatecznie liczba zgłoszonych do udziału w Festiwalu **wynosi 69 zespołów i solistów. Przekroczyła ona nasze najśmielsze oczekiwania, tym bardziej, że wciąż zgłaszają się „spóźnialscy", których niestety nie możemy już zakwalifikować.** Będą oni musieli poczekać chyba aż do przyszłego roku.

„Mały Festiwal" trwać będzie **od 20 do 30 kwietnia br.** z tym, że zasadniczo występy zespołów odbywać się będą przez cztery dni. Pozostałe terminy przewidziano na spektakle zespołów teatralnych.

Tak więc występy wszystkich zespołów poza teatralnymi **rozpoczynamy w piątek 22 bm. w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Tuwima 34.** W tym dniu zobaczymy tam 18 zespołów instrumentalnych i wokalnych.

Również i w sobotę 22 bm. w tej samej sali wystąpi dalszych 15 zespołów.

Natomiast **w niedzielę i poniedziałek** „Mały Festiwal" przeniesie się **do Łódzkiego Domu Kultury,** gdzie 24 bm. będziemy mogli obejrzeć 21 zespołów, w tym wszystkie taneczne.

W ostatnim dniu Festiwalu wystąpią głównie zespoły studenckie.

Od 20 kwietnia we własnych salach zespołów teatralnych jury oceniać będzie spektakle przygotowane przez te zespoły. Zgłoszono 7 niezwykle interesujących przedstawień, o których szczegółowo napiszemy po Festiwalu.

Wszystkie dokładne terminy występów zespołów zostaną podane w specjalnie wydrukowanych plakatach i programach Festiwalu.

W skład festiwalowej komisji ocen (jury) wchodzą: **p. Janina Mieczyńska — prof. PWSM, p. Stanisława Michałowska — choreograf, trzej artyści Teatru Nowego — Zofia Petri, Jerzy Antczak i Janusz Kłosiński, kierownicy artystyczni znanych orkiestr Polskiego Radia — Edward Ciuksza i Henryk Debich, przedstawiciel PPIE — Tadeusz Sutt oraz trzej przedstawiciele „z urzędu" reprezentujący Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi, Łódzki Dom Kultury i naszą redakcję.**

Możemy też zdradzić już pierwsze szczegóły co do nagród jakie otrzymają wyróżnione zespoły. Mianowicie Wydział Kultury przeznaczył na ten cel 10 tys. zł. Nagrody przyrzekły również jak dotąd: Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, Wojewódzka Komisja Zw. Zaw. i Zarząd Główny Zw. Włókniarzy. Sądzimy, że i inne instytucje a choćby te spośród nich, które zainteresowane są Festiwalem przez udział własnych zespołów, również pospieszą z nagrodami. Czekamy w tej sprawie na wiadomości.

O dalszych szczegółach dotyczących „Małego Festiwalu" napiszemy wkrótce. (bz)

Studenci o sprawach wsi

Wczorajsze spotkanie młodzieży akademickiej łódzkich wyższych uczelni z działaczami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przebiegało w atmosferze gorącej wymiany poglądów. Tematem spotkania, który został omówiony w referacie przez przedstawiciela Naczelnego Komitetu ZSL — Dyzmę Gałaja, była rola inteligencji, a szczególnie młodych absolwentów wyższych uczelni w budowie socjalistycznej wsi.

Zebrani żywo dyskutowali nad problemem dlaczego młodzież po ukończeniu studiów niechętnie wraca do rodzinnych wsi i jakie należałoby przedsięwziąć kroki w celu zmienienia tego niekorzystnego zjawiska.

Między innymi w spotkaniu wzięli udział prezes WK ZSL dr Henryk Rafalski, prezes MK ZSL mgr Stefan Staniaszek, przedstawiciel międzyuczelnianego komitetu ZSL z Warszawy mgr Tadeusz Barszczak oraz studenci łódzkich uczelni i działacze ZSL z terenu naszego miasta i województwa. (J. P.)

Sprawca mordu w Bydgoszczy

sądzony będzie w trybie doraźnym

BYDGOSZCZ (PAP). — Śledztwo prowadzone przez organa MO przeciwko sprawcy ohydnego mordu dokonanego w Bydgoszczy na rodzeństwie: 18-letniej Gabrieli Triebler i jej 15-letnim bracie Pawle, zakończone zostanie w najbliższych dniach. W toku przesłuchiwań, aresztowany w kilka godzin po zbrodni 22-letni Tadeusz Rączka, który początkowo wypierał się dokonania potwornego zabójstwa połączonego z rabunkiem — obecnie przytłoczony dowodami winy, przyznał się do swej zbrodni opisując dokładnie jej przebieg.

Jak wynika z wyjaśnień Rączka przybył do Bydgoszczy krytycznego dnia z Krakowa i pod pozorem zamiaru nabycia pomnika nagrobkowego udał się do mieszkania Trieblerowej prowadzącej w Bydgoszczy zakład kamieniarski. Po przeprowadzeniu „wstępnych rozmów" Rączka miał dla ostatecznego sfinalizowania transakcji przyjść jeszcze wieczorem około godz. 21. Przyszedł jednak dużo wcześniej, uzbrojony w znaleziony na ulicy łom żelazny. Łomem tym uderzył najpierw znajdującego się w mieszkaniu chłopca, a potem jego siostrę. Ogłuszonym przez siebie ofiarom morderca poderżnął następnie gardła nożem kuchennym. Po dokonaniu zbrodni, Rączka uciekł, zabierając ze sobą zrabowany łup w postaci futra, dwóch zegarków i aparatu fotograficznego. Z łupem tym przez pewien czas krążył po ulicach Bydgoszczy umykając przed napotkanymi na swej drodze patrolami MO. Aresztowany został w odległości paru kilometrów od miasta.

Tadeusz Rączka, z zawodu kamieniarz po ukończeniu Szkoły Kamieniarskiej w Jaworznie nigdzie nie pracował i nie miał stałego miejsca zamieszkania „trudniąc" się kradzieżami, za co skazany został już poprzednio na karę więzienia. Na jego sumieniu ciążą również inne jeszcze poważne przestępstwa kryminalne.

Rozprawa przeciwko zbrodniarzowi odbędzie się w trybie doraźnym przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy w końcu bm.

Powódź w USA

NOWY JORK (PAP). Wskutek powodzi odcięta została niemal całkowicie wioska Newton w stanie Georgia. Z czterech dróg prowadzących do tej miejscowości trzy zostały zalane, a czwartą prawdopodobnie za kilka godzin spotka ten sam los.

W środkowym biegu Missisipi groźba powodzi nieco zmalała, choć w kilku miejscach woda atakuje przybrzeżne tamy, przy których prowadzone są gorączkowe prace zabezpieczające. Ekipy ratunkowe wiążą wielkie nadzieje z tym, że stan wody na rzece przestał się podnosić. Wzdłuż wałów ochronnych układane są worki z piaskiem.

Tragiczny wypadek z niewypałem miny

ZIELONA GÓRA (PAP). 6 bm. miał miejsce w Zasiekach pow. Lubsko tragiczny wypadek. Pracownicy tamtejszego PGR natknęli się podczas prac polowych na minę przeciwczołgową. Jeden ze świadków zajścia — Jan Stańczak lekkomyślnie rzucił niewypał. Mina eksplodowała. Jan Stańczak poniósł śmierć na miejscu, a kierownik PGR Stanisław Małecki oraz traktorzysta Józef Badtura odnieśli poważne obrażenia.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Gdańskiej 18 jechał na stopniu tramwaju nr 15 17-letni Leszek Raczyński (Srebrzyńska 7). Chłopiec w pewnym momencie wychylił się i uderzył o stojący samochód ciężarowy, który stracił go pod koła wagonu doczepnego. Raczyński doznał zmiażdżenia głowy i poniósł śmierć na miejscu.

* * *

Od niedopałka papierosa wybuchł pożar w Krzeposinku pow. Poddębice w gospodarstwie Jana Antczaka. Spłonęła doszczętnie stodoła, dach obory i budynku mieszkalnego. Straty wynoszą około 40 tys. zł. (s)

100 milionów drzew na 1000-lecie

W realizacji uchwały Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, na temat zadrzewienia naszego kraju, wielką pomocą dla organizacji społecznych, biorących udział w tej akcji, dla młodzieży szkolnej, dla miłośników przyrody — jest wydana przez Wyd. „Arkady" książka mgr T. Szymanowskiego „Drzewa ozdobne". W tej obszernej, bogato ilustrowanej pracy 540 str., 125 rys., 327 fot. znajdzie czytelnik dokładny opis 75 gatunków i odmian drzew występujących w Polsce — ich charakterystykę, wymagania klimatyczne i glebowe, przystosowanie do otaczającego krajobrazu. Książka jest do nabycia w księgarniach „Domu Książki" (cena zł 80 w kartonowej opr., zł 90 w płóciennej). W razie nieotrzymania „Drzew ozdobnych" w księgarniach, należy przesłać zamówienie do Wyd. „Arkady", Warszawa, ul. Sienkiewicza 14

Jak należy dzielić fundusz zakładowy

(Dokończenie ze str. 1)

Uchwała przewiduje m. in., że wysokość premii indywidualnych w poszczególnych komórkach organizacyjnych powinna być ustalona w oparciu o wnioski mistrzów lub kierowników i uzgadniana z radami — związkową i robotniczą.

Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać ocenę indywidualnego wkładu pracy pracownika w zakresie podnoszenia wydajności pracy, poprawy jakości produkcji, oszczędności materiałowych, usprawnienia organizacji pracy i racjonalizacji. Należy również uwzględnić zdyscyplinowanie pracownika i jego stosunek do pracy i mienia społecznego.

Regulaminy podziału powinny przewidywać przyznawanie premii w wysokości do 150 proc. przeciętnego, miesięcznego zarobku pracownika, a za szczególne osiągnięcia w wysokości do 200 proc. Listy pracowników, którym przyznano nagrody w granicach 150—200 proc. oraz nagrody dla członków dyrekcji powinna zatwierdzać KSR.

Wszystkie te sprawy powinny być załatwiane w sposób jawny. Listy nagrodzonych pracowników należy podać do wiadomości załóg wraz z wysokością przyznanej premii i krótkim uzasadnieniem przyznania ich.

(bn)

Zamiast interwencji

»Skrzywdzony« alkoholik

Do redakcji przyszedł list:

„Droga Redakcjo — pisze Leokadia W. — nie mogąc znaleźć zrozumienia w poszczególnych instytucjach, zmuszona jestem szukać pomocy za Twoim pośrednictwem. Wiem, że tylko Ty jedna, pomożesz w mojej dotychczasowej, bezskutecznej interwencji w odzyskaniu męża i ojca moich dzieci".

Z dalszej treści listu wynika, że złośliwy sąsiad, „który ma wielkie wpływy w Prezydium DRN", spowodował, że mąż jej, Władysław, został zabrany w październiku ub. roku „za rzekome" pijaństwa i awantury na przymusowe leczenie do Głazu".

Dowiadujemy się też, co było przyczyną tej złośliwości.

Obie rodziny chcą od dawna kupić zajmowany wspólnie domek poniemiecki — każda na wyłączną własność. Ów ustosunkowany sąsiad postanowił jednak pozbyć się groźnego konkurenta, wtrącając go podstępnie do zamkniętego zakładu leczenia alkoholików.

Leokadia W. nie ukrywa, że interwencja nasza będzie utrudniona, „ponieważ p. I., z ul. Parkowej (z Wydz. Zdrowia Prez RN — przyp. red.) jest również urobiona, a jako koleżanka doktora z Głazu, będzie szkodziła ze wszystkich sił".

Przyznajemy, że sugerowane w liście bezprawie i kumoterstwo, oburzyły nas do głębi. Postanowiliśmy więc całą sprawę zbadać. I oto, co się okazało...

NIENAWIŚĆ OD 12 LAT

Nie sposób już dziś dociec, skąd się wzięła ta waśń. Faktem jednak jest, że dwie rodziny, w małym domku, przy ul. Powszechnej, na Chojnach, nienawidzą się od dwunastu lat, że robią wszystko, aby sobie wzajemnie zatruć życie.

Nie sporny domek jest tego przyczyną, bo możliwość kupna go wyłoniła się dopiero przed dwoma laty. I nie komórka, o prawo do której obie strony walczą nieustępliwie od kilku lat, angażując w spór wszystkie instancje władzy terenowej, komitet dzielnicowy partii, rady zakładowe swoich zakładów pracy.

Początkowe nieporozumienia przerodziły się z latami w awantury, dochodziło do rękoczynów. Kilkakrotnie interweniowała milicja, odbyło się kilka spraw sądowych, zakończonych pozorną ugodą.

Obie strony obrzucają się wzajemnie rynsztokowymi wyrazami. Groźby „o wieszaniu na pobliskim drzewie" lub „puszczeniu z torbami", zastępują dzień dobry i „dobranoc".

MÓWIĄ FAKTY

Józef S. — zdaniem Leokadii W. — wpędził jej męża do zakładu dla alkoholików, wykorzystując swoje stanowisko społeczne.

Wyjaśnijmy sobie od razu, że to nie odpowiada prawdzie; **Władysław W. znalazł się w Głazie z inicjatywy i dzięki staraniom swej własnej żony. Trafił tam zresztą słusznie, ponieważ jest nałogowym alkoholikiem.**

Sięgnijmy do dokumentów. Władysław W. leczył się ze zgubnego nałogu z przerwami od 1952 r. W aktach sądowych jest pismo b. CZP Jedw. Galant., gdzie wówczas pracowała jego żona, skierowane do Poradni Przeciwalkoholowej, z prośbą o ratowanie rodziny pijaka, który sieje powszechne zgorszenie i demoralizuje dzieci.

Władysław W. jest z zawodu kierowcą. W listopadzie 1957 r. spowodował po pijanemu wypadek, za co skazano go na rok więzienia. Nazwisko jego wielokrotnie wpisywano do kartoteki w Izbie Wytrzeźwień, znane jest również w kolegiach orzekających. Jak to u pijaków bywa, często zmieniał pracodawców, zwalniano go za nadużywanie alkoholu.

30 stycznia 1958 r., wskutek odmowy leczenia się w zakładzie otwartym, Sąd Powiatowy, na podstawie obowiązującej ustawy antyalkoholowej, orzekł przymusowe leczenie w zakładzie zamkniętym.

Niestety, postanowienie sądu zrealizowano dopiero 4 listopada 1958 r. umieszczając Władysława W. w Kochanówce. Urlopowano go stamtąd 1. XII. 1958 r. z nakazem dobrowolnego leczenia się w przychodni.

A oto uwagi lekarza przychodni:

24. I. 59 r. — oszukuje przy przyjmowaniu tabletek;

26. III. 59 r. — pił trzy dni. Z pracy zabrało go pogotowie;

4. VI. 59 r. — stawiła się żona. Mąż pije codziennie. Prosi o doprowadzenie go pod przymusem;

11. VII. 59 r. — nie był w pracy. Pije codziennie;

23. IX. 59 r. — stawiła się żona. Pije przez cały czas. Oświadczył, że nie będzie się leczył.

24. IX. 59 r. — wniosek do szpitala w Kochanówce o cofnięcie urlopu. Tego samego dnia doprowadziła go tam milicja.

Cztery dni przedtem Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego, gdzie Władysław W. pracował zaledwie 2 miesiące jako kierowca, udzieliły mu upomnienia za przybycie do pracy w stanie nietrzeźwym w dniu 20 października 1959 roku.

4 listopada 1959 r. szpital w Kochanówce skierował Władysława W. jako notorycznego i niepoprawnego pijaka do Głazu, gdzie kuracja trwa przeciętnie 8—10 miesięcy.

„ZAPOMNIANE" STARANIA

Już 18 listopada 1959 r. Leokadia W. pisze do sądu prośbę o zwolnienie męża z Głazu. Bezskutecznie, bo sąd nie ma prawa zwalniać przedterminowo. Pisze do zakładu — również bez skutku. Angażuje więc adwokata, który oczywiście w tej sytuacji, w niczym nie może jej pomóc.

To nie jest wypadek odosobniony. Często się zdarza, że żona najpierw błaga o leczenie męża, a następnego dnia już tego żałuje, zapomina o doznanych upokorzeniach, wiecznych kłopotach z pieniędzmi, które mąż — alkoholik przepija. Obawia się zemsty męża, prześladują ją wymówki dzieci, żal, wstyd wobec sąsiadów. To jest oczywiście bardzo ludzkie i bardzo zrozumiałe.

Niezrozumiałe jest jednak stanowisko Leokadii W., która nie zdaje sobie sprawy, że umieszczenie jej męża w zakładzie zamkniętym **jest koniecznością**, podyktowaną troską o jego zdrowie, o bezpieczeństwo i przyszłość jej dzieci.

„Zapominając" więc o własnych staraniach w tym kierunku, Leokadia W. wietrzy nagle jakąś zmowę, oskarża wszystkich o kumoterstwo, podrywa w licznych pismach autorytet władzy terenowej, sądu i lekarzy. Obwinia sąsiada, który nie ma absolutnie nic wspólnego z leczeniem jej męża. Zwraca się wreszcie z prośbą o interwencję do redakcji. Na co liczy?

* * *

W małym domku na Chojnach od dwunastu lat zamieszkała nienawiść. Dziś już nikt i nic nie jest w stanie naprawić stosunków, między obiema rodzinami. Najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby rozdzielenie ich, najgorszym sprzedanie jednej z nich spornego domku. Wtedy bowiem może dojść do tragedii.

J. Bin.

W kilku zdaniach

■ **W Norylsku** w ZSRR, mieście położonym daleko za kołem polarnym, otwarto ostatnio nowy basen pływacki wyposażony w lampy kwarcowe. Z basenu korzystają wszyscy mieszkańcy miasta.

■ **Szewc W. Hunber** z miasta Doncaster w Wielkiej Brytanii otrzymał najbardziej niezwykłe zamówienie w swoim życiu: jeden z bogatych książąt indyjskich uczynił go dostawcą odświętnych butów dla swoich słoni. (jr)

■ **Istniejąca** od kilku lat w Japonii kontrola urodzin spowodowała znaczne zmniejszenie przyrostu naturalnego w tym kraju. Podczas gdy w 1946 roku urodziło się 2,68 milionów dzieci, w 1949 roku przyszło na świat już tylko 2.34 miliony, zaś w roku 1958 1,65 milionów. (m)

■ **Bazylea** jest pierwszym miastem w Europie, gdzie gaz przydzielany na użytek domowy nie jest trujący. Jak wynika z obserwacji statystycznych w Bazylei wyraźnie spadła ilość samobójstw. (jr)

na scenach łódzkich

„KARIERA" w Teatrze 7.15

Dzieła wtórne, oparte na znanych utworach literackich są trudnym i niewdzięcznym tworem dla autora jak i krytyka. Szczególnie ten ostatni nie może uniknąć porównań z pierwowzorem i rzadko na ogół bywa, by taka konfrontacja wypadała dla nowej formy korzystnie. Te uwagi trzeba poczynić przed omówieniem wystawionej w Teatrze „7.15" „Kariery" — pióra Stanisława Powołockiego.

Jak zaznacza autor we wstępie do programu materiały do sztuki czerpał z „Kariery Nikodema Dyzmy", „Pamiętnika pani Hanki" i materiałów kronikarskich okresu międzywojennego. W zasadzie jednak głównym pierwowzorem jest „Kariera Nikodema Dyzmy", z której Stanisław Powołocki przeniósł wszystkie prawie główne postacie i zasadniczy wątek dramaturgiczny. Tak więc już z porównania choćby z książką Dołęgi Mostowicza nasuwa się zasadnicza słabość sztuki i najpoważniejsze co do niej zastrzeżenia. Autor adaptacji bowiem umiejętnie rozwinął samą anegdotę sceniczną, lecz spłycił przy tym problem, który utworowi temu daje właściwy sens istnienia.

Perypetie Nikodema Dyzmy są niewątpliwie zabawne. Bawimy się jego nieokrzesaniem i perypetiami w zetknięciu z tzw. wielkim światem, próbujemy wywołać w sobie uczucie obrzydzenia dla zgnilizny moralnej i małoduszności tego światka i... na tym koniec. Jest to jednak zbyt mało. Po obejrzeniu sztuki widz nie rozumie, a chciałby zrozumieć, jakie ustrojowe, społeczne i polityczne przesłanki ułatwiły karierę Nikodemowi, dzięki czemu owa siła promieniująca z jego postaci miała tak urzekającą moc i była tak pożądana i poszukiwana przez środowisko, które wydźwignęło przypadkowego człowieka na najwyższy szczebel. Nie odpowiadając na to pytanie, sztuka traci nie tylko wiele ze swych walorów poznawczych, ale również z satyrycznych. Więcej nawet, brak tej motywacji działa niekorzystnie na całą dramaturgię przedstawienia, które w tym stanie rzeczy musi opierać się na daleko posuniętej konwencji między sceną a widzem, konwencji trudnej nawet miejscami do przyjęcia.

Niezależnie od tych zastrzeżeń trzeba powitać „Karierę" jako udaną i pożądaną pozycję repertuarową Teatru „7.15". Mimo również wyrażonej nieco wyżej drobnej złośliwości, sztuka jest ostrą satyrą obyczajową na środowisko rządzące w Polsce sanacyjnej i to satyrą oparta o konkretne wydarzenia i określoną warstwę społeczną. Autor zaś wyposażył sztukę w wartką akcję o interesującym i płynnym dialogu.

Czołową postacią premiery jest Feliks Żukowski. Występuje on w podwójnej roli reżysera i wykonawcy głównej postaci. Sprawa o tyle więc łatwiejsza, że podwójne pretensje można kierować do jednej osoby. Czy pretensje? Rolę Dyzmy ujął Żukowski z pełną konsekwencją i starannym, drobiazgowym nawet opracowaniem. Można by więc ją przyjąć bez zastrzeżeń, a nawet z uznaniem. A przecież mimo to wolałbym widzieć Nikodema jeszcze bardziej stonowanego i nieco mniej prostackiego. Ucierpiałby może na tym bezpośredni efekt sceniczny, lecz zawęziłby się bardziej granice konwencji.

Długa lista wykonawców nie pozwala, niestety, na omówienie wszystkich ról. Stwierdzić trzeba, że nie wszyscy czują się najlepiej we frakach i wieczorowych sukniach. Nie można jednak pominąć J. Andrzejewskiej (Walentowa) i A. Kulikówny (Nina). Są to dobre role trafiające w sedno klimatu, z drobniejszych postaci podobają się również S. Szymczyk (Krzepicki), L. Redo (płk Wareda), a również S. Kamiński (Kunicki). T. Szmidtowi warto by poświęcić obszerniejsze omówienie. To już jednak przy innej okazji.

Z. J. KOZŁOWICZ

Teatr „7.15" „Kariera" St. Powołockiego. Reżyseria F. Żukowski. Scenografia Marian Stańczyk.

W. I. Lenin w Smolnym i na Kremlu (1)

Ze wspomnień o wielkim wodzu Rewolucji

W ubiegłym roku ukazała się w Związku Radzieckim książka pt. „Notatki komendanta moskiewskiego Kremla". Są to osobiste wspomnienia komendanta Kremla, P. Malkowa o Włodzimierzu Leninie. Książka zawiera wiele nowych i bardzo ciekawych szczegółów z życia i działalności Włodzimierza Lenina, dotąd nigdzie nie publikowanych.

Dziś zamieszczamy pierwszą część fragmentów tych wspomnień, w tłumaczeniu Stanisława Powołockiego.

KILKA SŁÓW O AUTORZE

Marynarz Floty Bałtyckiej Paweł Malkow był starym bolszewikiem. Do partii wstąpił w 1904 roku. Służbę w marynarce carskiej rozpoczął na krążowniku „Diana". W lutym 1917 roku brał czynny udział w pamiętnych wydarzeniach z tego okresu, później zaś stanął w pierwszych szeregach bojowników o prawdziwą wolność ludu, występujących przeciwko ugodowej polityce burżuazyjnego „Tymczasowego Rządu Kiereńskiego". A gdy wybuchła Rewolucja Październikowa, Malkow znalazł się na stanowisku komendanta Smolnego, tej cytadeli i siedziby Wielkiego Października. Kiedy w marcu 1918 roku rząd radziecki przeniósł się do Moskwy, Malkow został komendantem Kremla i na tym stanowisku przetrwał kilka lat, pełniąc później szereg odpowiedzialnych funkcji, na różnych ważnych odcinkach pracy partyjnej i gospodarczej. Dziś Paweł Malkow jest już na emeryturze i mieszka w Moskwie.

Będąc świadkiem i aktywnym uczestnikiem szeregu doniosłych wydarzeń historycznych, Malkow zachował w swojej pamięci wiele niezmiernie ciekawych wspomnień, ściśle związanych z pierwszym okresem budownictwa władzy radzieckiej. Szczególnie interesująco przedstawiają się wspomnienia Malkowa o W. I. Leninie, Jakubie Świerdłowie, Feliksie Dzierżyńskim oraz innych najbliższych współpracownikach Włodzimierza Iljicza, z którymi stykał się bezpośrednio w różnych, mało znanych szerokiemu ogółowi, okolicznościach. Zwłaszcza ciekawe i cenne są wspomnienia Malkowa, wiążące się z postacią Lenina.

* * *

W SMOLNYM, gabinet Lenina znajdował się na górze, na trzecim piętrze. Wejście do gabinetu prowadziło przez niewielką poczekalnię. Prymitywna bariera dzieliła pokój na dwie części. Za barierą — mały stolik, przy którym urzędował sekretarz Sownarkomu. On właśnie regulował przyjęcia: wzywał do Lenina, prosił zaczekać, przepuszczał bez kolejki członków rządu.

Obok stolika sekretarza — drzwi do gabinetu Lenina. Był to również niewielki, lecz jasny pokój. Małe biurko, szafka z książkami, kilka drewnianych krzeseł, żadnych zbytecznych mebli i żadnego zbytku. Prostota i skromność, których uosobieniem był sam Lenin, cechowały ten pokój, będący jego gabinetem.

W Smolnym Lenin pracował niesłychanie dużo. Nie wiem doprawdy, czy spał w nocy, a, o ile spał, to kiedy. O dziesiątej rano siedział już zwykle przy biurku w gabinecie, później wyjeżdżał do zakładów pracy, do koszar żołnierskich, występując i przemawiając na wiecach. Po południu znów wracał do gabinetu, pracując do czwartej — piątej rano, a nieraz i przez całą noc. I tak codziennie. Czasem, kontrolując w nocy wewnętrzne posterunki, ostrożnie otwierając drzwi, prowadzące z korytarza do poczekalni, widziałem drzemiącego przy biurku sekretarza lub dyżurną maszynistkę. Był to nieomylny znak, że Lenin jeszcze nie śpi i pracuje, A na dworze już świtało...

Mieszkania w Piotrogrodzie Lenin nie posiadał. Po powrocie z emigracji w kwietniu 1917 roku zamieszkał wraz z żoną u swojej siostry Anny Jelizarowej. W lipcu schronił się do Rozliwu, do Finlandii. W początkach października Iljicz wrócił nielegalnie do Piotrogrodu. Przebywał wówczas w mieszkaniu Fofonowej. Wieczorem 24 października udał się do Smolnego i już więcej do tego mieszkania nie wrócił. Pozostał w Smolnym. Czasem nocował u znajomych, najczęściej u Bończ-Brujewicza.

Kiedy zostałem komendantem Smolnego, w jakiś tydzień po wybuchu rewolucji, pomyśleliśmy o pokoju dla Lenina i Krupskiej. Wybór padł na pokoik na dole. Był to niewielki pokój, przedzielony przegródką tekturową na dwie części. Wejście do niego prowadziło przez umywalnię, z której przed rewolucją korzystały uczennice Instytutu Smolnego. Całe umeblowanie pokoju składało się z biurka, małej kanapki i trzech krzeseł. Za przegródką — stały dwa wąskie polowe łóżka żelazne, na których spali Lenin i Krupska. Obok łóżek stał nocny stoliczek. To wszystko.

Wyznaczyłem żołnierza Żołtyszewa do sprzątania pokoju Iljicza. On również palił w piecu i przynosił obiad ze stołówki Smolnego. Lenin otrzymywał ten sam obiad, co wszyscy, według ustalonej racji: wodnista zupa, kawałek chleba, czasem trochę kaszy bez tłuszczu. Nieraz Lenin sam chodził wieczorem do stołówki po zupę. Kilka razy spotkałem go na korytarzu z żołnierską menażką w ręku.

Kiedy w Smolnym zorganizowano stołówkę dla członków Sownarkomu, z jedzeniem było trochę lepiej. Pokój Lenina i Krupskiej sprzątała już wówczas matka jednego z kierowników Piotrogrodzkiego Komitetu Bolszewickiego — Szotmana. Ona właśnie bardzo troszczyła się o to, aby Lenin nie głodował.

Lenin był niezwykle skromny i niewybredny w życiu prywatnym. Prawie nigdy do nikogo nie zwracał się z prośbą, zwłaszcza, o ile chodziło o jakieś drobne sprawy życiowe. Jeżeli jednak zdarzało się mu kiedyś zwrócić się z taką prośbą, to robił to w sposób niezwykle delikatny, czując się bardzo zawstydzony i zmieszany, że kogoś obarcza taką prośbą.

Pewnego razu siedzę w komendanturze. Nagle otwierają się drzwi. Na progu — Lenin. Jest już ubrany. Prawdopodobnie zamierzał gdzieś wyjechać na zebranie lub wiec. W rękach trzyma małą, drewnianą szkatułkę.

— Towarzyszu Malkow — zwraca się do mnie nieśmiało — czy macie parę minut wolnego czasu?

Podniosłem się z krzesła: — Włodzimierzu Iljiczu — mówię — zawsze...

— Ale siedźcie, siedźcie — powiada, zbliżając się do mnie — mam do was wielką prośbę osobistą! — Urwał w zakłopotaniu, a potem stawia na stoliku szkatułkę i mówi:

— Jeżeli znajdziecie wolną chwilkę, to pomóżcie otworzyć tę szkatułkę. W żaden sposób nie mogę jej otworzyć. Tylko, jeżeli zechcecie mi pomóc, to proszę was bardzo, postarajcie się nie uszkodzić szkatułki. Jest ona dla mnie bardzo droga. Przechowuję w niej listy od mojej mamusi!

Tak i powiedział: — „Mamusi".

— Włodzimierzu Iljiczu, — powiadam — zaraz ją otworzę!

— Nie... Po co, zaraz! Jak znajdziecie wolną chwilkę. Teraz wyjeżdżam, a później, kiedy wrócę, zgłoszę się do was...

Lenin wyszedł. Zabrałem się natychmiast do szkatułki. Po prostu nie oddychałem z obawy, aby jej nie uszkodzić. Po pół godzinie udało mi się ją otworzyć.

Gdy doręczyłem Leninowi szkatułkę, wziął ją ostrożnie, spojrzał na mnie w zakłopotaniu i powiada:

— Dziękuję, towarzyszu Malkow, dziękuję bardzo. I bardzo przepraszam, że wam tyle czasu zabrałem. Ale naprawdę jest to dla mnie bardzo droga pamiątka!

Pewnego razu zdobyliśmy trochę chałwy. Ciężkie to były czasy i dlatego postanowiłem podzielić chałwę między pracowników Sownarkomu i WCIK. Kilka funtów chałwy zostawiłem specjalnie dla Lenina. Sam mu ją zaniosłem. Upłynęło parę godzin. Ktoś puka do drzwi mego pokoju.

— Proszę wejść!

Wchodzi Krupska i kładzie na stoliku chałwę.

— Żołtyszew powiedział, że to wy, towarzyszu, przynieśliście nam tę chałwę. Bardzo dziękuję, tylko dla nas nie trzeba. Tutaj chałwy niedużo, ale podzielcie ją między wszystkich towarzyszy.

— Nadieżdo Konstantinowno, przecież chałwy mamy dużo, nie tylko wam, ale wszystkim dałem.

— No, to dobrze. Jednak, weźcie ją z powrotem i dajcie komuś innemu.

— Komu innemu? Być może Włodzimierz Iljicz nie lubi chałwy?

— Nie, przeciwnie, bardzo lubi, tylko wiecie, towarzyszu, chałwa teraz droga, a my akurat nie mamy pieniędzy. Więc, przepraszam, ale...

— Nawet słyszeć nie chcę. Nie wezmę chałwy z powrotem za nic. O pieniądzach proszę nie myśleć, chałwę rozdaje się bezpłatnie.

Z ogromnym trudem ledwie udało się namówić Krupską, aby jednak przyjęła chałwę bez pieniędzy...

...W 1917 roku Lenin wszędzie chodził i jeździł bez żadnej ochrony. Bardzo mnie to niepokoiło. Kilka razy na próżno usiłowałem porozmawiać z Włodzimierzem Iljiczem na ten temat; nie chciał o niczym słyszeć.

— Co wy wygadujecie? Rzeczywiście tylko tego jeszcze brakowało!

Wszelka dalsza dyskusja była bezcelowa.

Wieczorem często Lenin wychodził ze Smolnego i spacerował z Krupską po ulicach miasta. 1 (14) stycznia 1918 r. Lenin wystąpił na wiecu. Razem z nim na wiec pojechała siostra Iljicza — Maria oraz szwajcarski socjalista — Platten, który towarzyszył Leninowi w podróży ze Szwajcarii do Rosji po wybuchu rewolucji lutowej.

Gdy po zakończeniu wiecu Lenin i towarzyszące mu osoby odjeżdżały do Smolnego samochodem, nagle rozległy się strzały. Platten, wysoki, barczysty mężczyzna, chwycił Lenina za rękę i swoim ciałem zakrył go przed kulami. Kierowca dał gazu. Nikt nie był ranny z wyjątkiem Plattena, którego kula z lekka drasnęła w prawą rękę.

Od tego czasu udało się na parę dni zorganizować osobistą ochronę dla Lenina. Lecz tylko na kilka dni. Później Lenin kategorycznie zaprotestował przeciwko moim zarządzeniom i musiałem je odwołać. Iljicz znów wszędzie jeździł i chodził bez ochrony.

Tłumaczył: STANISŁAW POWOŁOCKI

(D. c. n.)

Weź udział w drugim DOROCZNYM KONKURSIE Prac Artystów Plastyków

Ukazały się już na mieście afisze i ulotki następującej treści:

Weź udział W II DOROCZNYM KONKURSIE PRAC AMATORÓW PLASTYKÓW organizowanym przez Muzeum Sztuki, Wydział Kultury Prez. RN miasta Łodzi, Wydział Kultury Prez. WRN w Łodzi, „Dziennik Łódzki" i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Warunki konkursu:

Konkurs obejmuje: malarstwo, grafikę, rzeźbę.

Wiek powyżej lat 16.

Ilość prac — najwyżej 2 rzeźby, 5 prac olejnych, 10 z pozostałych technik — jak np.: akwarela, rysunek, drzeworyt itd.

Format prac dowolny. Obrazy nieoprawione.

Prace jedynie samodzielne (nie kopie), nie zgłoszone do I Konkursu, należy składać w Muzeum Sztuki w Łodzi, Więckowskiego 36, w dniach 2—16 maja 1960 r. w godzinach otwarcia Muzeum.

Wszystkie prace powinny być zaopatrzone w następujące informacje: imię i nazwisko, dokładny adres, wiek, wykształcenie, zawód, nazwa i adres zakładu pracy. Najlepsze prace będą wystawione w salach Muzeum Sztuki.

Jak widzimy, warunki konkursu zostały sprecyzowane bardzo szczegółowo. Chodzi teraz o to, ażeby powyższe afisze i ulotki trafiły do jak najbardziej szerokiego ogółu. To znaczy, powinny się one znaleźć w zakładach pracy, bibliotekach, świetlicach, domach kultury i to nie tylko w Łodzi, ale i na terenie województwa, jako że konkurs powyższy zaadresowany jest zarówno do łodzian jak i mieszkańców naszego województwa; a doświadczenie ubiegłego roku wykazało, że spora część amatorów rekrutowała się właśnie z mieszkańców miast i miasteczek naszego regionu.

A.

PERYFERIE problemu czy problem PERYFERII?

Komunikacja miejska stanowi dla Łodzi problem nr 1. Miasto bowiem rozwija się, przybywają nowe dzielnice mieszkaniowe, a w związku z tym istniejące połączenia komunikacyjne okazują się nie wystarczające. Ponadto brak jakichkolwiek środków transportu osobowego w wielu rejonach, utrudnia życie ich mieszkańcom, powodując częstokroć poważne szkody natury ekonomicznej, w postaci spóźnień do pracy i wynikających z tego konsekwencji.

Ostatnio otrzymaliśmy list w sprawie naszej łódzkiej komunikacji, aż z... Warszawy. Pan Stanisław Palejowski, bawiąc w gościnie u znajomych — mieszkańców osiedla na Kozinach — dostrzegł, okiem niejako obserwatora z zewnątrz, wiele nieprawidłowości w ruchu tramwajów i autobusów.

PRZESZKODY NA DRODZE...

Łódź — stare jej rejony — jest miastem, które było budowane źle. Wąskie ulice i ciasna, wysoka zabudowa, utrudniają — a w wielu wypadkach nawet uniemożliwiają — przeprowadzanie nowych arterii komunikacyjnych, rozwój sieci tramwajowej i autobusowej. Niemal każda inwestycja w tym zakresie wymaga wielu wyburzeń, co powoduje zmniejszanie zasobów izb mieszkalnych. Sprawa jest więc trudna i skomplikowana.

Sprawa jest trudna, ale czy zrobiono i czy robi się wszystko, co możliwe, aby rozwiązać ten zaiste gordyjski węzeł?

Zapoznaliśmy się z materiałami zawartymi w „projekcie pięcioletniego planu rozwoju m. Łodzi na lata 1961—65". Na tej podstawie możemy omówić część spraw związanych z tym zagadnieniem.

Projekt 5-letniego planu rozwoju miasta Łodzi przewiduje wzrost długości torów tramwajowych w roku 1960 do 274,7 km toru pojedyńczego, a długości tras do 170 km. Wydaje się jednak, że wybudowanie w nadchodzącym pięcioleciu zaledwie 15 km nowych tras tramwajowych, to zbyt mało w stosunku do potrzeb miasta.

DWA KIERUNKI

Problem komunikacji miejskiej rozkłada się na dwa zagadnienia: usprawnienie i rozszerzenie istniejących tras oraz budowa nowych połączeń. Pierwszą sprawę załatwi w pewnym stopniu budowa drugich torów o długości 16 km, m. in. na ul. Rudzkiej, Dąbrowskiego, Zielonej i na Karolew. Naszym zdaniem najpilniejsze są tu trasy: Dąbrowskiego, Rudzka i na Karolew. Dąbrowskiego — bo wkrótce rozpoczyna się tam budowa osiedla na około 20 tys. mieszkańców; Rudzka — ponieważ dojazd do Parku 1 Maja i kąpieliska, stanowi obecnie — w sezonie letnim — prawdziwą „drogę przez mękę", oraz Karolew — ponieważ w tym rejonie już rozpoczyna się budowa nowego osiedla. Te założenia są więc ze wszech miar słuszne i życzyć sobie tylko należy jak najszybszej ich realizacji.

Nie sposób tu omówić wszystkiego, co łączy się ze sprawą komunikacji i perspektyw jej rozwoju w naszym mieście. W pięcioleciu Łódź otrzyma 409 jednostek taboru tramwajowego oraz 77 nowych autobusów. Jeśli ilość ta dotrze do nas w całości i szybko — dalsze usprawnianie komunikacji posunie się znacznie naprzód. Już w tej chwili rozważa się wreszcie problem uruchomienia nowej linii autobusowej, która prowizorycznie połączyłaby Koziny oraz „Osiedle 15-lecia" z trakcją tramwajową, a tym samym ułatwiła komunikację mieszkańców tego rejonu z centrum miasta. Linia autobusowa, której trasę ustalają obecnie fachowcy, ma być uruchomiona jeszcze w br. i będzie przebiegać albo: ul. Kasprzaka po zamkniętym obwodzie ulicami: Drewnowską, Zachodnią, Obrońców Stalingradu, Srebrzyńską itd., albo nawet przez ul. Limanowskiego do Zachodniej i dalej jak wyżej. Możliwa jest też inna trasa po obwodzie, którego dwie części będą tworzyły ulica Kasprzaka i Towarowa.

WYJŚCIE Z LABIRYNTU

Jednakże rozliczne trudności i problemy komunikacji miejskiej, których rozwiązywanie będzie następowało sukcesywnie, choć z wielu względów niezbyt szybko, wymagają od kierownictwa MPK i całej załogi tego przedsiębiorstwa, wzmożonego wysiłku. Źle się bowiem dzieje, jeśli np. na Placu Niepodległości wozy tramwajowe stoją po kilkanaście minut (szczególnie numery 2, 22 oraz autobusy), aby następnie wyruszać „stadami".

Jedną z prac wymagających szybkiego załatwienia jest zmniejszenie do absolutnie koniecznego minimum czasu postojów tramwajów na krańcówkach. Konieczne jest to ze względu na ograniczoną ilość taboru tramwajowego, a jednocześnie pilną potrzebę zwiększenia częstotliwości przebiegu.

Kto wie, czy nie byłoby też korzystne skrócenie tras. Wiadomo bowiem, że im dłuższa trasa, tym większe możliwości spóźnień, przestojów itp.

Zwiększenie częstotliwości przebiegu jest konieczne również z tego względu, że wobec budowy nowych osiedli na peryferiach trzeba zwiększać na trasach do nich wiodących ilość składów tramwajowych. Dotyczy to szczególnie wielu rejonów Bałut, Kozin itp. W tej chwili ilość składów tramwajowych kursujących do tych dzielnic niewiele zwiększyła się od czasu wybudowania tam nowych bloków mieszkalnych.

Problem nr 1 naszego miasta — komunikacja, wymaga posunięć niezwykle energicznych.

J. POTĘGA

Na telewizyjnej antenie

O zakłóceniach w odbiorze

rozmawiamy z nacz. inżynierem łódzkiej TV — J. Ostrowskim

Co robi właściciel telewizora, gdy interesujący program zaczyna nagle znikać z ekranu, obraz czernieje, a dźwięk staje się chrypiący i niezrozumiały? Najpierw rzuca brzydkim słowem, a następnie zaczyna manipulować nerwowo przy odbiorniku, w efekcie czego program staje się jeszcze mniej widzialny, a humor telewidza coraz gorszy.

Wszelkie zakłócenia w odbiorze programu są plagą entuzjastów telewizji. Skąd się one biorą, jak można je zlikwidować? Na ten temat rozmawiamy z naczelnym inżynierem Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego — p. Jerzym Ostrowskim.

— Panie inżynierze, od czego zależy w pierwszym rzędzie czysty odbiór programu telewizyjnego?

— Podstawowym czynnikiem jest poprawnie wykonana instalacja antenowa. A więc właściwie dobrana antena oraz kabel antenowy, a następnie prawidłowa instalacja. Zdarzało mi się samemu widzieć przewody włączone do kontaktu nie poprzez wtyczki, a drutem okręconym na patyczku, lub zapałce.

Bardzo popularne anteny domowe wcale nie gwarantują czystego odbioru. Przy stosunkowo szczupłym pomieszczeniu, w którym znajduje się telewizor, takiej antenie „przeszkadza" nawet poruszanie się domowników. Pasmo zakłóceń powodowanych przez samochody, tramwaje itd., układa się w strefie przyziemnej. Jeśli mieszkanie więc znajduje się niewysoko, antena domowa reaguje na te wszystkie zakłócenia.

— A więc odradza pan wszystkim instalacje anten domowych?

— Mogą je zakładać jedynie odbiorcy dysponujący dużym pomieszczeniem, mieszkający blisko ośrodka telewizyjnego i na wyższych piętrach.

— Czy istnieją w Łodzi możliwości zakładania anten dla odbioru programu warszawskiego?

— Są łodzianie, którzy instalują takie anteny, ale jest to raczej bezcelowe. Odbiór programu warszawskiego, nawet jeśli się go uzyska, nigdy nie będzie tak czysty, jak łódzkiego. Ponadto w wielu dzielnicach Łodzi jest to w ogóle nieosiągalne. Wystarczy, jeśli powiem, że dzielnica Stoki jest o 10 metrów wyższa, niż szczyt naszego wieżowca, zasłania nam więc Warszawę.

— Czy wszystkie domowe instalacje elektryczne wpływają na zakłócenia w odbiorze programu telewizyjnego?

— Niektóre tylko wówczas, jeśli są wadliwie założone, lub uszkodzone szczególnie przy wtykach. Do nich należą np. żelazka do prasowania, maszynki, lampy, a także lodówki. Nie trzeba zapominać, że jeśli są uszkodzone, psują odbiór nie tylko ich właścicielowi, ale również jego sąsiadom. Inne urządzenia elektryczne, tzw dające iskrzenie, a więc np. odkurzacze, suszarki, poza tym tramwaje, samochody, motocykle — dają zakłócenia w odbiorze. Tak samo poważne zakłócenia powodują „dzicy" radioamatorzy i krótkofalowcy, nadający na niewłaściwych falach.

Dlatego w wielu krajach istnieje zakaz użytkowania wielu urządzeń elektrycznych bez układów przeciwzakłóceniowych. U nas nie ma jeszcze ustawy nakładającej na użytkownika obowiązek nakładania tłumików na silniki. Przy Ministerstwie Łączności powstała już specjalna komisja, która zajmuje się opracowaniem projektu ustawy w tej sprawie. Sprowadziliśmy również aparaturę pomiarową do wykrywania zakłóceń. I jeśli stwierdzimy, że istnieje jakieś urządzenie, zakłócające odbiór programu większej liczbie telewidzów w danej dzielnicy, czy bloku mieszkalnym, interwenujemy w tej sprawie. Zbiorowe interwencje tego typu przyjmuje nasz Ośrodek Telewizyjny, lub najbliższe stacje obsługi technicznej.

— Na ekranie telewizyjnym pojawia się jednak czasem napis: „Przepraszamy za zakłócenia w odbiorze". To są już sprawy niezależne od odbiorcy?

— Oczywiście. Tutaj przyczyną są awarie nadajnika wizyjnego, bądź w studio bądź na trasie. W takim przypadku odbiorca musi uzbroić się w cierpliwość i czekać, nie majstrując przy telewizorze. Chciałbym przy okazji powiedzieć o jednej sprawie. W wypadku uszkodzenia nadajnika wizji, odbiorniki starszego typu, jak „Rubens", czy „Wisła", nie odbierają obrazu, mogą natomiast odbierać dźwięk. Zaś odbiorniki nowsze, jak „Belwedery", „Turkus", „Orion" itd., nie odbierają również sygnałów dźwiękowych. W tej sytuacji nie możemy nawet podać wiadomości o awarii.

— Czy atmosfera ma również wpływ na odbiór?

— Zdarza się czasem, że skutkiem kształtowania się odpowiednich warunków atmosferycznych, na antenę wchodzą nam programy telewizji szwedzkiej lub włoskiej.

— Czyli natura przyspiesza międzynarodową wymianę programów między telewizjami. Myśle, że o takie zakłócenia telewidzowie nie mają pretensji.

Rozmawiała:

T. WOJCIECHOWSKA

Ciekawostki ekonomiczne

★ Kolektor ★ Anilana ★ Sztuczne jelita ★ Eksport

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH przystąpiły w tych dniach do budowy 12-kilometrowego kolektora ściekowego, o wartości 37 mln złotych. Budowa kolektora trwać będzie trzy lata. W tym roku wartość prac przy budowie zamknie się sumą 7 mln złotych. Jak wiadomo, ścieki z Zakładów Włókien Sztucznych zatruwają ścieki miejskie i niszczą kanalizację. Dlatego też budowa specjalnego zakładowego kolektora, który doprowadzony zostanie od zakładów do Lublinka, wydaje się bardzo celowa.

* * *

WIADOMO JUŻ, że produkcja nowego włókna syntetycznego — anilany, odbywać się będzie w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych. W tej chwili uruchomiono już na terenie zakładów oddział doświadczalny anilany, który produkuje 50 kg tego włókna na dobę, do przerobów próbnych. Celem tego oddziału jest wyszkolenie kadry technicznej, potrzebnej do produkcji nowego włókna i — z drugiej strony — poprzez próbki włókna, przystosowanie przemysłu włókienniczego do anilany. Przemysł włókienniczy bowiem musi się zorientować, na jakich maszynach będzie mógł nowe włókno przerabiać i przygotować się do produkcji anilanowych tkanin.

Anilana jest włóknem wełnopodobnym i znajdzie zastosowanie przy produkcji **wszelkich tkanin.** Można ją produkować na bazie krajowych surowców — eliminuje więc konieczność importu wełny. Prócz tego anilana posiada pewne cenne właściwości, którymi „bije" wełnę. Tkaniny z tego włókna nie mną się, są lekkie i odporne na ścieranie.

* * *

OD WIELU LAT przemysł mięsny odczuwa deficyt naturalnych jelit potrzebnych do wyrobu wędlin. Przystąpiono więc do produkcji sztucznych jelit. Do tej pory sztuczne jelita produkował jedynie zakład w Chodakowie. Obecnie kończy się już rozruch oddziału sztucznych jelit w ŁZWS. W najbliższych dniach ŁZWS produkować będą 40 tys. metrów sztucznych jelit dziennie. Powinno to całkowicie zaspokoić potrzeby krajowe. Sztuczne jelita to produkcja antyimportowa. Dotąd bowiem mimo istnienia zakładu w Chodakowie sprowadzano je w poważnej mierze z zagranicy i to ze strefy dolarowej. Sztuczne jelita produkuje się z celulozy. Nie ulegają one pleśnieniu i są bardziej higieniczne od naturalnych.

* * *

ŁZWS produkuje duże ilości włókna, nie tylko dla kraju, ale i dla zagranicy. Eksportuje się np. włókno wełnopodobne. W ubiegłym roku wysłano do Rumunii i CSR 781 ton takiego włókna.

(id)

Nowy słownik esperancko-polski

● *Ukazał się nowy słownik esperancko-polski w opracowaniu T. J. Michalskiego. Zawiera on około 10 tys. pierwiastków, z których można utworzyć 100 tys. wyrazów.*

(k)

Nie kupujemy kwiatów znajdujących się pod ochroną

Pięknie wygląda ul. Piotrkowska, gdy na niej handlarki sprzedają kwiaty, pod warunkiem, że nie są to kwiaty znajdujące się pod ochroną. Niestety, ostatnio pokazali się osobnicy, którzy handlują takimi kwiatami jak przebiśnieg, śnieżyca wiosenna, widlak babimór, sasanka czy wilcze łyko.

Przypominamy naszym czytelnikom, że rozporządzeniem Min. Leśnictwa, te rośliny, jak również pełnik europejski, są pod ochroną. Osoby zrywające te kwiaty, sprzedające oraz kupujące je podlegają karom administracyjnym.

Stół wielkanocny będzie również ładnie wyglądał, jeśli zrezygnujemy z dekoracji widlakiem, a umaimy go inną zielenią i kwiatami.

W okresie Świąt Wielkanocy rzucamy hasło: Nie kupujemy kwiatów znajdujących się pod ochroną.

A pod adresem MO prośba — bez skrupułów karzcie nielegalnych handlarzy chronionymi roślinami. (k)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

PRZECIWPOŻAROWE PERYPETIE

K. W.: Dlaczego tak trudno kupić gaśnice pianowe?

RED.: Jedynym producentem gaśnic pianowych w Polsce jest Rybnicka Fabryka Wyrobów Metalowych. Produkcja jej, niestety, tylko w minimalnym stopniu pokrywa zapotrzebowanie krajowe. Tak np. łódzka hurtownia Centrali Sprzętu Przeciwpożarowego na zamówione na I kwartał br. dla Łodzi i województwa 2.500 gaśnic pianowych — otrzymała tylko 700, na II kwartał br. zamiast 3.000 — zaledwie 800. Niedobór w Łodzi i województwie wynosi w tej chwili 4 tysiące sztuk.

Podobno centralnie rozważa się projekt uruchomienia produkcji gaśnic pianowych dodatkowo w drugiej fabryce. Wydaje się, że ze względu na wagę sprawy (bezpieczeństwo przeciwpożarowe!) należałoby zabezpieczyć wzrost produkcji gaśnic jak najszybciej.

Obecnie, przedsiębiorstwa i instytucje pragnące nabyć gaśnice pianowe — powinny składać zamówienia do hurtowni przynajmniej na 60 dni przed początkiem nowego kwartału.

2 GODZINY DŁUŻEJ

W. N.: Punkt naprawczy „Argedu" przy ul. Świerczewskiego 63/65 jest czynny od godz. 8 do 16. Czy nie mógłby pracować dłużej? Wiele osób nie ma czasu załatwić swoich spraw w tych godzinach.

RED.: Dyrekcja „Argedu" przyrzekła nam, że w najbliższej przyszłości postara się zmienić godziny pracy punktu przy ul. Świerczewskiego. Mamy nadzieję, że punkt czynny będzie do godz. 18.

POWIEDZIAŁ BEN AKIBA...

PANI KAŹMIERCZAK: Ile lat ma artystka Operetki Łódzkiej, Wanda Bojarska?

RED.: Już mądry Ben Akiba zawyrokował podobno przed wiekami, iż łatwiej jest półślepemu człowiekowi z jednym bielmem na oku obliczyć z ilu poszczególnych owadów składa się przelatująca przez pustynię chmura szarańczy, niż... trafnie ustalić lata niewiasty. Tak więc redakcja „Dziennika Łódzkiego", która zgryzła już niejeden ciężki orzech, tu została postawiona w raczej kłopotliwym położeniu.

W zasadzie kobieta ma tyle lat, na ile wygląda. Na scenie pani Bojarska wygląda na uroczą dwudziestolatkę.

UBEZPIECZENIE MATKI

M. K.: Mam na utrzymaniu matkę, która nie pobiera renty i nie ma majątku. Chciałam ją „wciągnąć" do mojej książeczki ubezpieczeniowej, ale powiedziano mi, że mogę to zrobić dopiero gdy matka ukończy 55 lat. Czy tak brzmią przepisy?

RED.: Jak informuje ZUS, istotnie można ubezpieczyć matkę dopiero po ukończeniu przez nią 55 roku życia. Nie odnosi się to do matek, które wychowują dzieci do lat 7 lub są niezdolne do pracy. W wypadku niezdolności do pracy należy przedłożyć zaświadczenie lekarskie z właściwego rejonu.

Wznowienie opery „TOSCA"

Opera Łódzka wznawia z dniem 19 kwietnia na scenie Teatru im. Jaracza — operę „Tosca" Pucciniego. Wznowienie tej pięknej pozycji repertuaru operowego na pewno będzie przyjęte z dużym zainteresowaniem przez miłośników opery w naszym mieście.

Począwszy od dnia 19 bm. opera ta grana będzie w każdy wtorek o godz. 19 w Teatrze im. Jaracza.

W dniu 19 bm. w głównych partiach wystąpią: Weronika Kuźmińska, Romuald Spychalski, Jerzy Artysz. W dniu 26 bm. — Jadwiga Pietraszkiewicz, Tadeusz Kopacki i Zbigniew Studler. Oby dwa przedstawienia prowadzi Mieczysław Wojciechowski.

Dobry obywatel — to oszczędny obywatel

Na kiermaszu w Pałacu Sportowym

Dla każdego coś ciekawego

Uwagę kobiet, które tłumnie odwiedzają kiermasz handlu w Hali Sportowej, zwracają artykuły gospodarstwa domowego, wykonane z plastiku, których w stoiskach PSS zgromadzono rekordową ilość. Są tu więc miski, miseczki, talerzyki, koszyczki, sztućce — wszystko estetycznie wykonane, nietłukące, a przy tym niedrogie.

Oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się nadal stoiska z obuwiem i odzieżą. Gotową sukienkę wiosenną lub letnią z kretonu albo lnu, można tu kupić w cenie od 60 do 120 zł. Jak nas informuje dyrektor Józefowicz z ZSS „Społem" nie ma obawy, aby artykułów tych — mimo ogromnego na nie popytu — mogło zabraknąć.

Wyjątkowo bagato zaopatrzono stoiska w artykuły sportowe. Amatorzy letniej włóczęgi dostaną tu dosłownie wszystko, od motorowerów poprzez namioty, gumowe łodzie, komplety garnków turystycznych, na kocach skończywszy.

Przy okazji przypominamy, że w najbliższą niedzielę kiermasz otwarty będzie w godz. od 12 do 20, a nie jak podawaliśmy od 11.15 do 19.

● Jakie dodatkowe pociągi uruchamia PKP w okresie przedświątecznym
● „Orbis" czynny w niedzielę, 10 bm.

W dniach od 15 do 19 kwietnia, Ministerstwo Komunikacji wprowadzi 49 dodatkowych pociągów w ruchu dalekobieżnym, by choć w części rozładować tłok przedświąteczny.

A oto szczegółowsze dane na ten temat, które otrzymaliśmy wczoraj:

Z **Łodzi Kaliskiej** w dniu 16. IV. odjedzie świąteczny pociąg osobowy do **Skarżyska** o godz. 23.05 i przybędzie na miejsce następnego dnia o godz. 2.24. Powrót ze Skarżyska dnia 18. IV., o godz. 18.17, przyjazd do Łodzi Kaliskiej 22.15.

W dniach 16 i 18 kwietnia kursować będzie **osobowy pociąg świąteczny z Łodzi Kaliskiej do Poznania.** Odjazd z Łodzi Kaliskiej godz. 9.30, przyjazd do Poznania — 15.12.

W tych samych dniach pociąg ten odjedzie z Poznania o godz. 16.16 i przybędzie do Łodzi Kal. o godz 21.55.

W dniach 15, 16, 17, 18 i 19 kwietnia uruchomiony zostanie pociąg pospieszny Łódź Kaliska — Gdynia. Odjazd z Łodzi o godz. 23.08, przyjazd następnego dnia do Gdyni o godz. 6.07. Powrotny pociąg z Gdyni odjeżdżać będzie o godz. 22.25 i przybędzie następnego dnia do Łodzi o godz. 5.22.

W dniu 16. IV. otrzymujemy dodatkowy **pociąg osobowy Warszawa — Wrocław przez Łódź Kaliską.** Odjazd z Łodzi Kaliskiej o godz. 21.50, przyjazd do Wrocławia 3.59.

Obok pociągu pospiesznego Lublin — Łódź Chojny — Szczecin, w dniu 16 kwietnia uruchomiony będzie **pociąg osobowy Szczecin — Lublin przez Łódź Chojny.** Odjazd o godz. 8.15 z Łodzi Chojny, przyjazd do Lublina 13.42. Powrotny pociąg kursować będzie z Lublina do Szczecina w dniu 18 kwietnia. Odjazd z Łodzi Chojen 22.05, Szczecin przyjazd 8.50.

Niezależnie od dodatkowych pociągów, w zależności od potrzeb ruchu miejscowego, doczepi się dodatkowe wagony zarówno do pociągów dalekobieżnych, jak i do lokalnych. **Tytułem próby tylko w Warszawie** do biletów na pociągi dalekobieżne uwzględnione w rozkładzie jazdy, dodawać się będzie bezpłatnie kupony na miejsca numerowane, w celu równomiernego obciążania pociągów.

* * *

Chcąc ułatwić łodzianom wyjeżdżającym na święta, zakup biletów kolejowych, w **najbliższą niedzielę czynny będzie „Orbis" przy ul. Piotrkowskiej 68 od godz. 10 do 13.**

W poniedziałek i wtorek, 11 i 12. IV., wszystkie placówki „Orbisu" otwarte będą od godz. 8 do 19, zaś od środy do piątku, 15. IV., od godz. 8 do 20.

Na okres przedświąteczny przedsprzedaż biletów autobusowych (PKS) w Oddziale „Orbisu" przy Placu Wolności odbywa się wcześniej niż normalnie, a mianowicie już od 11 kwietnia na dni od 12 do 17 kwietnia włącznie. Tam będzie można nabywać w przedsprzedaży bilety na dodatkowe autokary. (s)

Nie powstydziliby się plastycy...

Otwarta w Łodzi przy ul. Łąkowej — w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła — wystawa prac absolwentów, odbywających się tu kursów, jest wprost imponująca. Lalki i zabawki, sztuczne kwiaty, korale, malowane tkaniny, konfekcja, śliczna ceramika — wszystko to zachwyca swoim artyzmem. Aż trudno uwierzyć, że eksponaty zostały wykonane przez kobiety (bo na kursy chodzą głównie kobiety), które jeszcze przed kilkoma miesiącami nie miały pojęcia o tego rodzaju pracy.

Lalki, a zwłaszcza oryginalna „Pyza" i laleczka wykonana przez panią Czesławę Kaźmierczak, zostały zakwalifikowane do produkcji i prawdopodobnie zostaną sprzedane za granicę. W kraju natomiast zakupi je CPLiA.

Takiej ceramiki, jaką widać na naszym zdjęciu, nie powstydziłby się żaden artysta plastyk. Oryginalne wzory wazonów, talerzy, dzbanów, garnuszków, pomysłowych lamp itp. świadczą o doskonałym guście kobiet, które je wykonały. Jeszcze raz potwierdza się przysłowie: nie święci garnki lepią...

Kursy prowadzone przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła (a personalnie przez instruktorki: I. Klaude, St. Kozłowską, T. Wiśniewską i inne) cieszą się coraz większym powodzeniem. Kobiety, które czuły się niepotrzebne i niezaradne zdobywają na nich nie tylko pożyteczne zawody, ale i wiarę we własne siły i zdolności. A to jest chyba jeszcze ważniejsze.

Żeby tylko absolwentki kursów mogły znaleźć nabywców na swoje wyroby. Może warto by pomyśleć o założeniu jakiegoś sklepu — salonu lub też spółdzielni, gdzie mogłyby pracować i zarabiać. *(as)*

Foto Fiedler

„Pstrąg" ■ Balet Politechniki Łódzkiej ■ 2 zespoły jazzowe ■ 18 etiud studentów Szkoły Filmowej
wyrusza po palmę pierwszeństwa!

W miejsce ogólnopolskiego festiwalu studenckich zespołów artystycznych, w tym roku odbywają się jedynie przeglądy regionalne. Taki przegląd dla środowisk Śląska, Krakowa, Częstochowy i Łodzi będzie miał miejsce w najbliższą niedzielę, poniedziałek i wtorek w Katowicach.

Na przeglądzie Łódź będzie reprezentowana przez „Pstrąga", balet Politechniki Łódzkiej i 2 zespoły jazzowe. Wyjeżdżają także studenci Szkoły Filmowej, którzy zawiozą na przegląd 18 swoich etiud, wyświetlanych ostatnio w ramach festiwalu w Kinie Studyjnym.

Oczywiście, Łódź wysyła nie wszystkie, a tylko najlepsze ze społy. Posiadają one poważne szanse na zdobycie zaszczytnych wyróżnień.

Ekipa łódzka która udaje się do Katowic dziś wieczorem, jest, w porównaniu z reprezentacjami innych środowisk, stosunkowo liczna i posiada bogaty program. (bz)

Widzewski dorobek artystyczny
dziś i jutro na estradzie

Mieszkańcy Widzewa, położonego z dala od centrum miasta, jego kin, teatrów i domów kultury, rzadko mają okazję przeżywać wzruszenia artystyczne.

Z tym większym aplauzem należy przyklasnąć inicjatywie Komitetu Dzielnicowego partii i Referatu Kultury widzewskiej DRN, które podjęły trud zorganizowania przeglądu zespołów artystycznych tamtejszych zakładów pracy.

Przegląd będzie wydarzeniem, które wzbudzi z pewnością zainteresowanie mieszkańców, odwiedzających zawsze tłumnie tego rodzaju imprezy. Dziś w świetlicy Zakładów im. Hanki Sawickiej wystąpią zespoły Międzyzakładowego Domu Kultury z ul. Przędzalnianej — śpiewacy, taneczny zespół dziecięcy, zespół instrumentalny oraz zespoły Zakładów Włókien Sztucznych i MPPP.

Jutro zaś przegląd przeniesie się aż na daleką Sikawę, by i tamtejsi mieszkańcy mogli obejrzeć występy. Na Sikawie wystąpi zespół dramatyczny i mandolinowy Międzyzakładowego DK oraz zespół muzyczny Zakładów im. 1 Maja.

Dzielnicowy przegląd zespołów widzewskich będzie jednocześnie „próbą generalną" przed nadchodzącym „małym festiwalem" ogólnołódzkim. (bz)

Na łódzkich EKRANACH

»Zezowate szczęście«*)

Pierwszy to chyba film polski, o którym zgodne opinie wyraża i widownia, i krytyka: świetny film. Co jest przyczyną takiej zgodności wrażeń? Niewątpliwie wysoka ranga artystyczna filmu oraz przejrzystość i prostota w przekazywaniu widzowi wcale nie najłatwiejszych i nie najprostszych treści.

Na ekranie oglądamy dzieje przeciętnego, szarego człowieka, jakich wielu, brzydkiego, nieśmiałego, trochę tchórzliwego, trochę oportunistycznego. Jest szary, przeciętny, ma za duży nos i tysiąc kompleksów, nie ma za to szczęścia w życiu. Niepowodzenia towarzyszą każdemu jego przedsięwzięciu od dzieciństwa i wreszcie wytwarza się u niego obsesja „pecha", fatalistyczne przekonanie, że los się na niego uwziął. Ten pech staje się w jego przekonaniu czymś niemal materialnym, jego nieodłącznym towarzyszem.

Wydaje mi się, że twierdzenie, iż Munk chciał tym filmem pokazać, że oportunizm Piszczyka jest przyczyną jego pecha, że każdy człowiek jest sam kowalem swego szczęścia, byłby zbytnim uproszczeniem treści filmu.

Film jest znakomitą satyrą społeczną, drapieżną i trafną i mimo że realizatorzy sięgają do arsenału najprostszych formalnych chwytów komediowych, jak tricki i gagi, nie wulgaryzuje to filmu, a groteska i farsa nie zmniejszają realizmu i grozy niektórych obrazów, zaś tricki i gagi towarzyszą momentom bardzo lirycznym, wywołując często zamiast śmiechu — wzruszenie.

Mimo jednak wyraźnej warstwy społeczno - satyrycznej, wydaje mi się, że w gruncie rzeczy jest on bardziej filmem filozoficznym, niż społecznym: zajmuje się on bardziej charakterami ludzkimi, niż ustrojami społecznymi. Dlatego tak nam się podoba, dlatego nas wzrusza, że w przeciętnym, szarym Janie Piszczyku, w końcu przecież człowieku dobrym, mimo jego oportunizmu, lizusostwa i służalstwa, każdy niemal - nas - może znaleźć jakąś cząstkę siebie, jakąś wadę, czy chwilę wahania, którą sam przeżył.

***W treściach filozoficznych,** humanistycznych, tak samo zresztą, jak i w stronie warsztatowej, „Zezowate szczęście" jest krewnym filmów chaplinowskich z ich szarymi, nieporadnymi ludźmi, zagubionymi w potężnej machinie wydarzeń historycznych. Film jest przy tym bardzo współczesny i bardzo realistyczny.*

Film jest świetny i od strony warsztatowej. Dopracowany we wszystkich szczegółach, o wartkiej akcji, dobrym montażu, nie posiada ani jednej sceny zbędnej, nie uzasadnionej przewodnim nurtem akcji. Doskonałe zdjęcia i interesująca muzyka dopełniają wysokiej rangi.

Bogumił Kobiela, znany nam dotychczas, jako wykonawca epizodów filmowych dał w roli głównego bohatera solowy popis gry aktorskiej, czerpiąc z dużym talentem, kulturą i umiarem z bogatego arsenału środków aktorskich.

„Zezowate szczęście" stawia Andrzeja Munka w czołówce polskich filmowców, a samo staje w czołówce polskich filmów. I dobrze, że właśnie ono reprezentować będzie Polskę na festiwalu w Cannes.

T. WOJCIECHOWSKA

*) Film produkcji polskiej: ZRF „Kamera". Scenariusz — Jerzy S. Stawiński, reżyseria — Andrzej Munk, zdjęcia — Jerzy Lipman i Krzysztof Winiewicz, muzyka — Jan Krenz.

Mimochodem

Burza w szklance... kawy

Okazuje się, że burza w szklance... kawy, może być czasami równie groźna jak burza na morzu, równie pełna hałasu i niebezpiecznych bałwanów.

Na takie porównanie naprowadziło mnie pewne zdarzenie w ZPW im. Waryńskiego. „Zdarzenie błahe na pozór, nie warte aż poematu, lecz w konsekwencji się stało główną przyczyną dramatu". Te słowa poety wypisz — wymaluj, pasują do sytuacji. Bo jest w niej i błahe zdarzenie i dramat.

„Tydzień temu kierownik zwolnił mnie z pracy ponieważ żądał ode mnie abym nosił kawę dla grupy robotników, a ja odmówiłem..." — przeczytałam w liście do redakcji, nadesłanym przez Z. Szumigaja, pracownika wykończalni ZPW im. Waryńskiego. A więc — czarna polewka w postaci kawy.

Po zbadaniu sprawy na miejscu okazało się, o dziwo, że faktycznie jedyną przyczyną zwolnienia, była kawa. Dyrekcja postanowiła skończyć z zasadą, „każdy sobie rzepkę skrobie", czyli każdy sobie nosi kawę z odległego o kilkaset metrów zbiornika. Bo i czas się traci, a praca na akord, i ludzie razem z kawą przynoszą katar albo grypę — latają po kawę rozebrani wprost od maszyny. Niech Szumigaj (ma najwięcej rezerw czasowych i nie pracuje na akord), nosi dla wszystkich trzy razy dziennie w kociołku. A Szumigaj nosić nie chce. „To jest wielki wstyd, upokorzenie. Gdyby były dyżury kolejno każdy... proszę bardzo, ale tak, nie — i już". Przekonywał kto mógł. Uparł się. Kierownictwo też. Udry na udry, albo... albo. Kawa — zwolnienie, zwolnienie — kawa. Zwolnienie...

Przecież — jak byśmy wyglądali wobec załogi? Nie uszanował polecenia kierownictwa...

Przecież — jak bym wyglądał? Dałem słowo...

I kołomyjka trwa, z tym, że Szumigaj ma zwolnienie, a kierownictwo uratowany, aż „nadgryziony" autorytet.

Panowie! Tylko spokój może nas uratować. Korona z głowy by spadła, gdyby Szumigaj kawę nosił? Na pewno nie. Polecenia kierownictwa trzeba wykonywać? Na pewno tak. Ale czy autorytet latać aż zwolnieniem? Czy naprawdę ta sprawa tak groźnie go porwała, że winny musi ponieść najcięższe konsekwencje?

Kierownictwo powinno zapewnić dostawę kawy, ale nie w myśl zasady: cel uświęca środki. Szumigaj pracuje w zakładzie 19 lat. Jego zwolnienie to rozwód, po 19 latach, spokojnego małżeństwa z powodu nieprzyniesienia kawy. Czy jakiś sąd zgodziłby się dać taki rozwód? Chyba nie — starałby się pogodzić zwaśnione strony drogą perswazji.

I. D.

P. S. Pod rozwagę obu stron ludowe przysłowie: „Mądry głupiemu ustępuje, głupi się z tego raduje". Najlepiej gdyby ustąpiły obie strony. Ale tak czy siak Szumigaj powinien w zakładzie zostać.

odpowiedzi REDAKCJI

A. G.: Swoją sprawą powinna Pani zainteresować Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej, ul. Wólczańska nr 5.

B. Z.: Posiadanie i przechowywanie dolarów, które stanowią dorobek całego życia Pana matki i pochodzą z okresu przedwojennego, jest dozwolone i nie stanowi przestępstwa dewizowego. Natomiast uzyskanie w jakikolwiek inny sposób dolarów oraz jakiekolwiek transakcje mogą nastąpić tylko na podstawie zezwolenia komisji dewizowej. Nielegalne uzyskanie obcych walut czy dewiz jest przestępstwem karanym ustawą karną, niezależnie od przepadku obcej waluty. Może to jednak nastąpić tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego.

LOKATORZY DOMU PRZY UL. PRÓCHNIKA 44: Jak nas informuje Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, zmiana terminów inkasa należności za energię elektryczną i gaz następuje w pierwszym miesiącu każdego roku ze względu na porządkowanie rejonów inkasenckich. Począwszy od okresu drugiego br. termin inkasa domu nr 44 przy ul. Próchnika ustalono na 6—7 każdego miesiąca. Odchylenie od tego terminu może nastąpić, jeżeli któryś z tych dni będzie dniem wolnym od pracy.

CZ. KIJANKA: Odtworzenie zaginionych dokumentów może nastąpić tylko na podstawie wniosku do sądu z podaniem świadków na okoliczności otrzymania świadectw oraz odtworzenia ich treści.

★★★ Z miasta w kilku zdaniach ★★★

ZARZĄD ŁÓDZKI TPP-R (ul. Narutowicza 28) podaje do wiadomości, że wzorem lat ubiegłych w klubie organizuje się repetytorium dla maturzystów przygotowujących się do egzaminu maturalnego z jęz. rosyjskiego. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i środy od godz. 16. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik klubu codziennie od 10—16 oraz telefonicznie 258-74.

* * *

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE zawiadamia, że wzorem lat ubiegłych, celem zwiększenia częstotliwości kursowania autobusów, od dnia 10 kwietnia br. w dni świąteczne (w okresie letnim) linia autobusowa nr 51 zostanie skrócona i autobusy tej linii kursować będą w kierunku Łagiewnik od zbiegu ulic Wycieczkowej i Strykowskiej. W dni powszednie autobusy wym. linii kursować będą w dalszym ciągu normalnie, tj. na trasie Pl. Dąbrowskiego — Łagiewniki.

* * *

KLUB MPiK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują prelekcję z cyklu — „Poznaj świat" — którą wygłosi dziś, o godz. 19 w sali imprezowej klubu (ul. Piotrkowska 86, I p.) — mgr Longin Pastusiak z Warszawy. Temat: „Tunis, a rola kobiety". Wstęp bezpłatny.

* * *

ZARZĄD DZIELNICOWY ZBoWiD GÓRNA (Ruda-Chojny) organizuje dziś o godz. 17 zebranie wszystkich członków i podopiecznych zamieszkałych w terenie dzielnicy. Zebranie odbędzie się w sali teatralnej ZPB im. F. Dzierżyńskiego (ul. Piotrkowska nr 293).

* * *

W DWÓCH DZIELNICOWYCH BIURACH OPAŁOWYCH zostały skradzione pieczątki i 2 bloki potwierdzenia zamówień oraz dwa bloki paragonów. Podając powyższe do wiadomości pragniemy ostrzec konsumentów przed ewentualnym kupieniem tego rodzaju kwitów i poniesieniem strat. Numeracja skradzionych kwitów: A-1-957551-957600=2 bloki, aaS 240851-240950 =2 bloki.

* * *

KABARET LITERACKI „DAKTYL" przy Międzyzakładowym Domu Kultury im. L. Waryńskiego (ul. Przędzalniana 68) przyjmuje zapisy kandydatek i kandydatów o odpowiedniej prezencji i dobrych warunkach głosowych. — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat DK tel. 444-29 codziennie w godzinach 15—20.

Podziękowanie

Panu doktorowi SEWERYNOWI KALISIEWICZOWI ADIUNKTOWI I KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI, doktorowi EDWARDOWI SŁADKIEMU ORDYNATOROWI, któremu dzięki specjalnie troskliwej i pełnej poświęcenia opiece zawdzięczam szybki powrót do zdrowia oraz dr JANUSZOWI DZIEWIŃSKIEMU za pełną poświęcenia opiekę, jak również SIOSTROM CHAJEC i STASZAK oraz całemu personelowi — składa serdeczne podziękowanie pacjent z pokoju nr 3

CZESŁAW KRAJEWSKI.

1770-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

POKÓJ 25 m kw zamienię na równorzędny z osobą otrzymującą lokal ze spółdzielni mieszkaniowej. Koszty zwracam. Oferty pisemne „5297" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5297

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „5321" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5321 G

KRAKÓW — 2 pokoje, komfort, używalność kuchni i wygód — zamienię na kawalerkę lub inne mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „5205" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5205 G

DOMEK 2 razy po pokoju z kuchnią i pokój oraz 2 cieplarnie sprzedam. — Wiadomość Prądzyńskiego róg Polarnej 5245

DWA pokoje, kuchnia w Płocku zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, Targowa 19 m. 1 5106 G

DWA pokoje, kuchnia, częściowe wygody zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „5236" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5236

MIESZKANIE trzyizbowe, wygody (centrum) zamienię na trzyizbowe — Choojny lub Pabianicka. Telefon 202-34 5237

2 POKOJE z kuchnią — centrum, wygody zamienię na podobne 2 razy po pokoju z kuchnią. — Wiadomość ul. Świerczewskiego 6—15 od godz. 18 5105 G

3 POKOJE, kuchnia z wygodami w Gorzowie Wielkopolskim zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Gorzów Wielkopolski, Dzierżyńskiego 37 Sokołowski 5102 G

POZNAŃ — pokój 29 m kw. z używalnością przynależności (wygody) zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty pisemne „5099" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5099 G

MIESZKANIE 2-pokojowe (łazienka, centralne) zamienię na równorzędne 3-pokojowe. Oferty pisemne „5230" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5230

2 POKOJE (40 m kw.) zamienię na mniejsze mieszkanie. Ul. Armii Ludowej 27—1 5053 G

MĘŻCZYZNA 50-letni poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Pomoże przy hodowli lub w ogrodzie. Oferty pisemne „5172" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5172

POKÓJ 30 m kw. zamienię na pokój z kuchnią. Rewolucji 1905 nr 42 m. 30 Gielec. 5101

POKÓJ z kuchnią na parterze wszystkie wygody zamienię na 2 pokoje z kuchnią na piętrze. Koszty remontu zwrócę. Tel. 369-99 5191

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „5227" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5227

INTELIGENTNY, solidny, poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „5225" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5225

POKÓJ 16 m śródmieście zamienię na większy w Rudzie. Wólczańska 119 Antosiakowie (wieczorem) 5195

TRZY pokoje, kuchnia, wygody zamienię na podobne samodzielne pokój kuchnia i kawalerkę. — Oferty pisemne „5268" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5268

TRZY ładne pokoje rozkładowe, kuchnia, służbowy, wygody, śródmieście zamienię na 2 pokoje kuchnia, wygody, śródmieście, najchętniej okolica Dworca Fabrycznego. — Oferty pisemne „5248" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5248

DWA pokoje z kuchnią (częściowe wygody) w Tomaszowie Maz. zamienię na podobne albo pokój z kuchnią w Łodzi. Telefon Łódź 407-07 5246

DUŻY pokój z kuchnią (woda, zlew) — zamienię na kawalerkę w blokach. Oferty pisemne „5251" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5251 G

LEKARKA poszukuje pokoju niekrępującego z wygodami w śródmieściu. Tel. 318-27 godz. 18 5367 G

LEKARZ zamieni 2 pokoje rozkładowe, kuchnia, samodzielne, częściowe wygody, mały metraż (śródmieście). II piętro na większe równorzędne. — Tel. 230-68, godz. 19—21 359 T

POKÓJ, kuchnia i pokój oddzielnie (śródmieście) zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia. Oferty pisemne „5117" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5117 G

DUŻY pokój zamienię na pokój z kuchnią. Koszty zwrócę. Oferty pisemne „5373" Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 5373 G

POKOJU sublokatorskiego poszukuję. Wiadomość tel. 318-90 godz. 7—15 5108 G

POKÓJ samodzielny (śródmieście) zamienię na podobny również śródmieście. Oferty pisemne „5145" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5145 G

OBEJMĘ dozorstwo, mieszkanie na zamianę. Wiadomość, Łódź, Marysińska 18 m. 3 5140 G

Z POWODU choroby odstąpię pracownię krawiecką sklep z zapleczem — dobry punkt. Oferty pisemne „5334" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5334 G

LOKAL przemysłowy w śródmieściu 42 m kw. plus antresola 30 m kw. (światło, siła, gaz, woda, telefon) odstąpię — względnie zamienię na lokal sklepowy. Oferty pisemne „5134" Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 5134 G

CZĘSTOCHOWA — dwa pokoje, kuchnia, komfort zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne „5347" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5347 G

POKÓJ z dozorstwem zamienię na pokój bez dozorstwa. Armii Czerwonej nr 39 5346 G

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, wszystkie wygody we Wrocławiu zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne „5420" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5420 G

SAMOTNY na stanowisku (często wyjeżdża służbowo) poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Tel. 562-82 5421 G

BIELSKO-BIAŁA — mieszkanie 3-pokojowe — nowe budownictwo zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość, Lokatorska 9. m. 17 5375 G

3 POKOJE z kuchnią, I piętro, balkon, gaz (ubikacja), telefon — zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią równorzędne. Tel. 250-23, godz. 16—18 380 T

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, rozkładowe (75 m kw.) śródmieście, częściowe wygody, parter, telefon zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią z pełnymi wygodami w śródmieściu. Koszty remontu zwracam. Tel. 343-07 godzina 16—18 372 T

2 ODDZIELNE pokoje (częściowe wygody) zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Tel. 371-09 386 T

POKÓJ z kuchnią (woda) IV p., ul. Więckowskiego — zamienię na podobne na I lub II piętrze — najchętniej w blokach. Koszty remontu zwracam. — Dzwonić 516-88, w godz. 8—11, 17—22 378 T

MIESZKANIE w centrum zamienię na sklep z mieszkaniem, ewent. na mieszkanie frontowe na parterze lub wynajmę sam sklep. Oferty pisemne „374 T" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 374 T

2 POKOJE, kuchnia, duży przedpokój (1 pokój — urządzony warsztat stolarski) zamienię na 2 pokoje, kuchnia. Więckowskiego 32, Maciaszek 388 T

DWA duże pokoje z kuchnią, służbowy, wszelkie wygody, stare budownictwo (śródmieście) zamienię na pokój z kuchnią i pojedyńczy pokój, najchętniej bloki. Oferty pisemne „5405" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5405 G

2 DUŻE pokoje z kuchnią, wygody, rozkładowe, centrum — zamienię na 2 pokoje z kuchnią równorzędne i pokój oddzielnie. Tel. 379-91 387 T

SAMOTNY starszy poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem z wygodami. Wiadomość telefon 332-94 w dni powszednie godz. 10—16 5412 G

TRZY pokoje kuchnia, hol, wygody, lokalne centralne zamienię na domek jednorodzinny z dużym ogrodem. Oferty pisemne „5415" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5415 G

POKÓJ, kuchnia, wygody, Osiedle Mireckiego zamienię na podobne z centralnym lub na mieszkanie Spółdzielni „Lokator". Oferty pisemne „5339" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 5339 G

DWA pokoje kuchnia, wygody, śródmieście zamienię na większe tel. 366-85 5401 G

WARSZAWA — śródmieście — 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody zamienię na 3 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody w Łodzi. Oferty pisemne „389 T" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 389 T

SAMOTNA pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 460-74, godz. 7—15 5438 G

Samochody - motocykle

MOTOCYKL „Jawa" 175 fabrycznie nowy sprzedam lub zamienię na samochód małolitrażowy zadopłatą. Ul. Wrześnieńska 144 (dojazd tramwajem 21 do Hipotecznej) 5126 G

50% UDZIAŁU do taksówki „Warszawa" sprzedam. Ul. Rewolucji 1905 r. 36 5124 G

SAMOCHÓD „Warszawa", „Volkswagen" lub inny małolitrażowy kupię. — Łódź, Wojska Polskiego 9—10 5160 G

SAMOCHÓD „P-70" fabrycznie nowy, motocykl „Iż" sprzedam. Telefon 212-61 5141 G

MOTOCYKL „WFM" dotarty sprzedam. Piotrkowska 225, m. 4 5355 G

MOTOCYKL „Jawa" 250 okazyjnie sprzedam. Drukarska 16, m. 50 5350 G

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam telefon 530-56 5369 G

MOTOCYKL „Jawa" 175 mało używany sprzedam. Tel. 577-27 od godz. 18 5336 G

MOTOCYKL z koszem — sprzedam lub zamienię na samochód. Łódź, ul. Tuszyńska 11 m. 4 5314 G

MOTOCYKL nowy WFM, rower wyścigowy sprzedam. Piękna 13, godz. 17 do 19 5304 G

MOTOCYKL WFM, stan dobry sprzedam tanio. Ogladać w sobotę godz. 16—19 Łagiewnicka 234 5244 G

SAMOCHÓD „Warszawa" (27.000 km) sprzedam. — Łódź, Rewolucji 1905 r. 94 godz. 17—18 5293

CIĄGNIK „Lanz-Buldog" 45 KM. młocarnie czyszczącą sprzedam. Wieś Modlica 96 Mieczysław Kolicki 5292

SAMOCHÓD „Opel Kadet" sprzedam pilnie. Ul. Nawrot 108 godz. 16—18 5291

SAMOCHÓD „Ford" z silnikiem „Pengeot" sprzedam. Żeromskiego 42 m. 12 5287

SAMOCHÓD osobowy — „Super" w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Cieszyńska 23 5275 G

MOTOCYKL „WFM" wiśniowy, pralkę poznańską z wyżymaczką sprzedam. Oria 11 m. 14a III piętro 5240

SKUTER „Pengeot" nowy sprzedam Piotrkowska 161 m 4a godz. 15—18 5235

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam lub zamienie na motocykl z koszem. Traktorowa 154 (Żabieniec)

„POBIEDA" (prod. 1957), stan dobry sprzedam. — Ogladać Przybyszewskiego 65—21 5224 G

MOTOCYKL z koszem i telewizor sprzedam lub zamienię na samochód. Ul. Ujazd 6 (dojazd autobusem 55 — Chojny) 5208 G

MOTOCYKL „Iż" 56 — sprzedam. Ul. ks. Brzóski 14 5187

MOTOCYKL WFM, fabrycznie nowy, unowocześniony — sprzedam. Wiadomość Łódź, tel. 220-07 5198 G

PRZYCZEPĘ od motocykla „Panonia" kupię. Telefon 219-34 5090 G

MOTOCYKL „Jawa" 350 nowoczesny sprzedam. — Wiadomość ul. Rewolucji 1905 r. nr 77 m. 37 godz. 16—18 5080 G

MOTOCYKL „Junak" nowy zamienię na „Jawę" lub sprzedam. Przybyszewskiego 109 5265

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Stan bardzo dobry. Wiadomość tel. 348-54

PRZYCZEPĘ motocyklową sprzedam. Pabianicka 208 5210 G

MOTOCYKL SHL, niedotarty, przód na wahaczach — sprzedam. Łódź, Polna 21 (od Limanowskiego) 5211 G

MOTOCYKL „NZNS" — 250 na dotarciu oraz telewizor „Dürer" — cena 7.500 sprzedam. Wiadomość tel. 451-33 373 T

MOTOCYKL „WFM" tanio sprzedam. Oglądać sobota i niedziela. Stryków, Brzezińska 10, Nowakowski 371 T

MOTOCYKL M-72, stan bardzo dobry — sprzedam Pabianicka 206 5209 G

TAKSOMETR legalizowany sprzedam — zamienię na motocykl. Łódź, Jakuba 8—6 5408 G

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Łódź, Żeromskiego 21 5393 G

MOTOCYKL „Iż" z przyczepą sprzedam. Zgierz, Łęczycka 68 5423 G

MOTOCYKL „Iż" 49 sprzedam. Łódź, ul. Franciszka 42, m. 6 5445 G

PRACA

GOSPOSIA z referencjami potrzebna. Wierzbowa 27, m. 3, godz. 18 5137 G

KOBIETA do dziecka i pomocy w domu — dochodząca potrzebna. Ul. Kopcińskiego 37—16 godz. 17—19 5366 G

GOSPOSIA do dziecka potrzebna. Łódź, Gdańska 44 m. 13, zgłaszać się, godz. 18—20 5349 G

RENCISTA, lat 50, szuka jakiejkolwiek pracy. Tel. 326-02 5309 G

POMOC domowa do miejscowości letniskowej na stałe potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia poniedziałki, piątki godz. 16—18 Łódź, Zielona 16a, II piętro m. 11 Łuczak 5299

POMOC domowa (1 dziecko) potrzebna. Zgłoszenia Świerczewskiego 6 m. 9 od godz. 12—14 5232

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna. — Zgłoszenia po godz. 16, Piotrkowska 275—8 5231

POMOC domowa do lekarza na stałe lub dochodząca potrzebna od zaraz Żeromskiego 113a m. 2 5177 G

INŻYNIER budowlany — ze znajomością instalacji sanitarnych — przyjmie nadzór nad budową w Łodzi lub powiecie. Oferty pisemne „5197" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5197 G

KOBIETA dochodząca do rocznego dziecka potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia godz. 18—20 Łódź, Rogozińskiego 3 m. 16 blok 4 5092 G

POMOC domowa do dwojga dzieci potrzebna Łódź ul. Wigury 23 m. 7 5089 G

STUDENT przyjmie pracę. Oferty pisemne „5382" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5382 G

GOSPOSIA do małej rodziny dochodząca — najchętniej rencistka potrzebna. Wiadomość Kilińskiego 48 (sklep) 379 T

POMOC domowa potrzebna Więckowskiego 25—6, po godz. 17 5428 G

GOSPOSIA do dziecka 2-letniego potrzebna najchętniej, rencistka na stałe. Referencje konieczne. Zgłoszenia sklep MHM, Próchnika 31 4970 G

GOSPOSIA potrzebna. — Dzwonić tel. 296-56 od godziny 15—17 5002 G

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna. Piotrkowska 164, m. 3 5439 G

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19 Piotrkowska 14 4635 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 356 T

KOROŃSKA Henryka lekarz-ginekolog przyjmuje Zielona 16 godz. 17—18 4278 G

PRZETARGI

Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 48 ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie następujących robót:

1. nadbudowa piętra w budynku parterowym,
2. otynkowanie elewacji zewnętrznych,
3. wykonanie parterowej przybudówki,
4. wykonanie okładzin z płytek przyborskich i drobne prace wykończeniowe w farbiarni,
5. wykonanie nawierzchni (rodzaj nawierzchni do uzgodnienia z wykonawcą),
6. wykonanie instalacji gazowej.

Termin zakończenia robót IV kwartał 1960 roku. Materiał dostarczy wykonawca. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Dokumentacja techniczna oraz ślepe kosztorysy do wglądu w dziale inwestycji C.L.P. Wełn. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" zawierające ceny jednostkowe w wartościach ścisłych a nie orientacyjnych należy składać w dziale inwestycji w godzinach od 8 do 15 do dnia 20 kwietnia 1960 roku. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia br. o godz. 10. Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bądź odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1773-K

Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. płk. Wacława Jurczaka w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 65 — ogłaszają przetarg ograniczony — na wykonanie robót malarskich i murarskich sal produkcyjnych i biur w podległych zakładach.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki, znajdującej się w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Sienkiewicza 65 na II piętrze, do dnia 20 kwietnia 1960 roku.

Otwarcie kopert nastąpi 26 kwietnia 1960 roku o godz. 12.

Szczegółowych informacji odnośnie obiektów, podlegających malowaniu, udziela dział adm.-gospodarczy (Ob. Połubińska), ul. Sienkiewicza nr 65, I piętro, tel. 280-50.

Zakłady „Jurczaka" zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1781-K

Inż. BRONISŁAWOWI GODZINIE wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Jego

MATKI

składają

KOLEDZY z PRACOWNI PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWEJ przy Prez. D.R.N. ŁODZ-POLESIE.

5400-G

W dniu 6 kwietnia 1960 roku zmarł nagle w wieku lat 41

Ś. † P.

Jan Świątek

długoletni pracownik ZPB im. H. Sawickiej w Łodzi.

W Zmarłym tracimy cenionego i oddanego zakładom pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. IV. 1960 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają

DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY.

5411-G

Dyrektorowi TADEUSZOWI MULKOWSKIEMU z powodu bolesnej straty

MATKI

szczere wyrazy współczucia składają

RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA i PRACOWNICY BANKU INWESTYCYJNEGO ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁODZI.

5422-G

Wyrazy głębokiego współczucia kol. EUGENIUSZOWI KUŚNIERZOWI z powodu zgonu

TEŚCIA

Stanisława Napieralskiego

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI „OLEINA".

1772-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefonem	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	316-82
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Kruk"

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Widok z mostu"

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Za siedmioma górami", g. 19.30 „Błękitny patrol" dozw. od lat 18

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Maskotka"

OPERA — nieczynna

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kariera"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Wieczór Trzech Króli"

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Niezwykły wynalazek prof. Orzeszka"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXIX Koncert Symfoniczny. Orkiestrą PFL dyryguje Sten Frykberg (Szwecja). Solista — Zbigniew Szymonowicz

WYSTAWY

SALON MŁODEJ PLASTYKI KM ZMS (ul. Piotrkowska 262). Wystawa akwarel Stanisława Jana Kowalskiego, czynna codziennie g. 17—20

SALON Wystawowy PTF (Struga 2) Jubileuszowa Wystawa Fotografii Artystycznej PTF w Łodzi. Czynna g. 11—13, 17—21

muzea

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 9—15

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10—16

* * *

ZOO — czynne g. 9—18

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Piątka z Wyspy Skarbów"** prod. ang., dozw. od lat 9. g. 9.30, 11.45, 14 **„Noc nad Pacyfikiem"** prod. USA, panorama, dozw. od lat 12, g. 16, 19.

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Zezowate szczęście"** prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Czerwony sygnał"** — prod. włoskiej, dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Ucieczka przed nocą"** prod. norweskiej dozw. od lat 10, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Kawaler króla jegomości"** panorama prod. jug.-franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) **„Jeździec znikąd"** prod. USA, dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) **„Śniegi Kilimandżaro"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 16.45, 19.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Miejsce na ziemi"** prod. polskiej, dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.45, **„Szczęśliwa droga"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Lili"** prod. USA, dozw. od lat 14, g. 9.30, 11.30, 13.30 **„Montparnasse 1919"** prod. franc.-włosk., dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Okno na podwórze"** prod. USA, dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Ich wielka miłość"** — prod. USA, dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

DKM (Nawrot 67) **„Wicehrabia de Bragelonne"** prod. franc., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Godzina 12.30"** prod. rumuńskiej, dozw. od lat 10, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Szynel"** prod. radz., dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych **„Ali-Baba i 40 rozbójników"**, **„Piotruś i Czerwony Kapturek"** g. 16, 17

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Gość z zaświatów"** prod. franc., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Kamienne niebo"** prod. polskiej, dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

OKA (Tuwima 34) **„Mała urocza plaża"** prod. franc., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 13) **„Wilcza jama"** prod. czeskiej, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Zobaczymy się w niedzielę"** prod. polskiej dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Dom pani Tellier"** — prod. franc., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Intrygantka"** prod. austriackiej, dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) **„Awantura o Basię"** — prod. polskiej, dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) **„Tajemnice alkowy"** — prod. franc.-wł., dozw. od lat 18, g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek) **„Romans na przedmieściu"** prod. czeskiej, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Awantura o Basię"** — prod. polskiej, dozw. od lat 7, g. 19

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Uwodziciel"** prod. węgierskiej, dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

STUDIO (Bystrzycka 7-9) **„Cudze dzieci"** prod. radz., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność"** — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Polesie — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemienicka 5. **Śródmieście i Widzew** — Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. **Górna** oraz pacjentki należące do Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej, 15. **Bałuty** (pozostała część) — Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7

Uwaga! Wszystkie przypadki porodowe dzielnicy Łódź-Górna aż do odwołania należy kierować do szpitala wg następującego planu. Pacjentki z Poradni „K" przy ul. Lecznicza 6 i Przybyszewskiego 32 do Szpitala im. Heleny Wolf.

Pacjentki z Poradni „K" przy ul. Rudzkiej 53 i Wólczańskiej 195 do Szpitala im. Madurowicza i ponadto pacjentki z Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16 do Szpitala im. Henryka Jordana.

Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13

Laryngologia. Szp im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. PSK nr 4 ul. Sporna 36-50

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22. **Śródmieście** (Piotrkowska 102) tel. 271-80; **Widzew** (dzieci — Armii Czerwonej 15, dorośli — Szpitalna 4) tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Łagiewnicka 36, tel. 538-79; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Górna** (dorośli) Piotrkowska 269, tel. 406-53; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 357-37

Ustawa poleca przymus

Prawo — jedno dla wszystkich

Konieczność leczenia alkoholików lub osób będących na drodze do alkoholizmu, staje się w tej chwili w całym kraju, a w Łodzi szczególnie, społecznym nakazem chwili. Rejestr łódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego wykazuje liczbę 10 tys. alkoholików. Z nich zaledwie około 1 tysiąca pozostaje w systematycznym leczeniu. Ale te 10 tysięcy, to nie wszyscy. Poza rejestrem pozostaje nie mniejsza ilość osobników pijących nałogowo. Z różnych względów pozostają oni oficjalnie nie zdemaskowani. A zatem kilkanaście tysięcy alkoholików powinno się znaleźć w leczeniu, bo tylko ten środek może doprowadzić do zahamowania rozkładu życia rodzinnego, demoralizacji nieletnich, likwidacji zagrożenia bezpieczeństwa otoczenia itp.

W stosunku do alkoholików ustawa z 10 grudnia ub. r. pozwala na szerokie zastosowanie przymusu leczenia i daje duże uprawnienia radom narodowym.

Zobowiązane są one do organizowania i prowadzenia zakładów lecznictwa zamkniętego i otwartego (a więc poradni przeciwalkoholowych) dla nałogowych alkoholików.

Duże znaczenie ma wyraźne postawienie przymusu leczenia w jednych i drugich zakładach tych alkoholików, którzy swoim postępowaniem powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizują nieletnich, zagrażają bezpieczeństwu otoczenia albo zakłócają systematycznie spokój lub porządek publiczny.

Ustawa daje organom wymiaru sprawiedliwości prawo podejmowania decyzji orzekającej o leczeniu przymusowym tak w zakładzie zamkniętym jak i w otwartym, (jeżeli sąd uzna, że leczenie zamknięte nie jest konieczne).

Nie bez znaczenia jest fakt ustawowego zobowiązania organizacji społecznych i organów administracji państwowej do zbadania warunków materialnych i życiowych rodziny alkoholika przed skierowaniem wniosku do sądu. Rozprawy orzekające odbywać się mają nie później niż w ciągu 14 dni od daty wpłynięcia wniosku.

W razie nieusprawiedliwionego niestawienia się osoby wezwanej na badanie do Komisji czy na rozprawę sądową względnie do zaleconego leczenia ustawa przewiduje przymusowe doprowadzenie za pośrednictwem milicji.

Zabezpieczony został też byt rodziny alkoholika leczącego się w zakładzie zamkniętym. Jego wynagrodzenie za pracę, zasiłek lub rentę wypłaca się żonie lub osobie opiekującej się dziećmi.

I jeszcze jedna, potężna broń ustawowa w walce z alkoholizmem: art. 23, który bierze w opiekę rodziny alkoholików:

Kto pod wpływem alkoholu znęca się fizycznie lub moralnie nad członkami swojej rodziny albo osobą pozostającą w stosunku zależności od sprawcy, podlega karze więzienia do lat 5.

Są wszelkie warunki ku temu, by korzystać bez żadnych (z oportunizmu najczęściej płynących) ograniczeń z ustawy antyalkoholowej.

Zdarza się często, że żony boją się zgłosić męża-pijaka do Komisji Społeczno-Lekarskiej, boją się dochodzić swoich praw materialnych, tzn, łożenia na utrzymanie dzieci. Ustawa daje im i w tych wypadkach broń do ręki. Liga Kobiet lub inna organizacja społeczna, a nawet organ administracji państwowej może wystąpić do sądu z **wnioskiem o nakazanie wypłaty do rąk żony całości lub części wynagrodzenia za pracę małżonka, zaniedbującego rodzinę.** Może także zgłosić do Komisji Społeczno-Lekarskiej celem leczenia. Konieczne jest jednak uczulenie tych organizacji, a także rad zakładowych na sytuację rodzin pracowników nadużywających alkoholu. Konieczne jest jeszcze jedno. Alkoholik powinien być pod pręgierzem opinii bez względu na funkcję jaką zajmuje.

Charakterystyczny list zamieszcza biuletyn wydawany przez Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Warszawie. Nadesłała go sekretarz Komisji Społeczno-Lekarskiej w Jaworze:

Komisje Społeczno-Lekarskie, przesłuchując skierowanych do nich opornych alkoholików, spotykają się nieraz z argumentem, który jest jednocześnie poważnym zarzutem:

„Nie pójdę do Przychodni Przeciwalkoholowej i nie będę się leczyć dobrowolnie, póki Komisja nie zwróci się z takim samym żądaniem do tych ludzi na wysokich stanowiskach, którzy wcale nie piją mniej ode mnie. Jak ja się upiję, to każdy widzi, bo ja nie mam auta, ani motocykla, którym można by odwieźć mnie do domu, czy gdzie indziej. Jak mamy się leczyć, to niech się leczą wszyscy, nie tylko prości robotnicy".

Ta argumentacja przewija się w wielu oświadczeniach opornych alkoholików.

Robotnicy mają słuszność — podkreśla autorka listu — rzeczywiście dość często ludzie wykształceni, na odpowiedzialnym stanowisku, dają przykład swemu otoczeniu, że można pić, ile się chce, byle fundusze i nietykalność w hierarchii społecznej pozwalały na to.

Wynikający z pijaństwa niemoralny tryb życia osób wykształconych, bądź pełniących poważne funkcje zawodowe, jest tym groźniejszy, że działa całą siłą złego przykładu na prostych, niewykształconych ludzi. Powoływanie się ludzi prostych na takie przykłady, ma swoje uzasadnienie społeczne, m. in. w tym, że od ludzi wykształconych, społeczeństwo ma prawo wymagać więcej w każdej sytuacji życiowej, a więc i w omawianym tu względzie.

Z. TAR.

Bibliotekarze woj. łódzkiego inaugurują „Dni Leninowskie"

W dniu 10 kwietnia (tj. w niedzielę), o godz. 14,30, oddzdzie się w Janisławicach (pow. Skierniewice) uroczysta wieczornica, poświęcona 90 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Wieczornicę organizuje Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łodzi. W programie uroczystości, w której weźmie udział społeczeństwo Janisławic oraz kierownicy wszystkich powiatowych i miejskich bibliotek publicznych, przewiduje się: odczyt G. Timofiejewa nt. „Lenin jako człowiek, polityk i miłośnik sztuki", okolicznościowe recytacje oraz występy kwintetu dętego Państwowej Filharmonii w Łodzi.

JAK CI SIĘ PODOBA TA INNOWACJA???

WYGODNIE, BEZ STRATY CZASU

MOŻESZ

Z DOMU — Z MIEJSCA PRACY — Z KAWIARNI

załatwić NA KREDYT

każde OGŁOSZENIE do GAZETY

korzystając z telefonu 311-50

Wszelkie uwagi — spostrzeżenia o nowej, uproszczonej formie przyjmowania ogłoszeń prosimy kierować na piśmie do **BIURA REKLAM i OGŁOSZEŃ Wydawnictwa Prasowego „Prasa Łódzka" Łódź, ul. Piotrkowska 96.**

Unieważnienie

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli

unieważnia zaginione pieczątki o treści „Komisja do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu przy Prez. M.R.N. w Zduńskiej Woli". „Sekretarz K.W.S." 385-T

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW **„POKÓJ"**

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84 tel. 201-82 i 231-37

przyjmuje do wykonania na II, III i IV kwartał 1960 r.

a) budowę i naprawę transformatorów suchych 1 i 3 fazowych na różne napięcia o mocy 0,5 — 20 kVA

b) budowę i konserwację urządzeń telefonicznych: abonenckich — centrale ręczne i automatyczne, urządzenia sygnalizacyjne, alarmowe, pożarowe i włamań, urządzenia zegarów impulsywnych oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres prądów słabych.

Ceny wg. cenników urzędowych.

Spółdzielnia jest uprawniona do przyjmowania zleceń na równi z przedsiębiorstwami państwowymi zgodnie z uchwałą U. R. Min. nr 349-59.

1786-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA technicznego do działu tkackiego i przędzalniczego zaangażujemy. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Oferty przesyłać do **Zarządu Sp-ni Pracy „Włókniarz" w Śremie, ul. Janka Krasickiego 2,** woj. poznańskie. 1537-K

DOZORCĘ zatrudni od zaraz **Państwowa Szkoła Muzyczna w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 1.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekretariat szkoły w godz. od 10 do 17. 384-T

10 MONTERÓW samochodowych, 10 smarowników, 2 zmywaczy samochodów zatrudni **Oddział III P.K.S. w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Gibalskiego nr 2-4. 1763-K

STARSZEGO ekonomistę z wyższym wykształceniem i 4-letnią praktyką ewentualnie średnim wykształceniem i 8-letnią praktyką ze znajomością planowania, zaopatrzenia i zbytu — zatrudni **Zakład Budowy i Remontu Maszyn w Pabianicach, ul. Sejmowa nr 1.** 1761-K

TECHNIKÓW budowlanych z praktyką — zatrudni natychmiast **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź — Górna, ul. Lubelska 9-11.** Zgłoszenia pokój nr 1 ref. kadr. 1758-K

INŻYNIERA budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru budowlanego, **inżyniera** BHP — mechanika, **inspektora** do spraw rozliczenia inwestycji zatrudnią **Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych Łódź w Budowie ul. Wieniawskiego nr 5.** Wynagrodzenie do omówienia. 1764-K

WYKWALIFIKOWANEGO kierownika na rozlewnię wód gazowych zatrudni natychmiast **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Burzeninie pow. Sieradz.** Warunki do omówienia na miejscu. 367-T

GŁÓWNEGO księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub średnim i 8-letnią praktyką zatrudni od 1 maja 1960 roku **Wojew. Zarząd Dróg Publicznych w Łodzi, ul. Wólczańska 17.** Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia. 369-T

INŻYNIERÓW-mechaników na stanowiska starszych konstruktorów zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi, ul. Nowotki 41, tel. 309-56.** Wymagana wieloletnia praktyka w biurze konstrukcyjnym. Warunki płacy i pracy do omówienia. 1745-K

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika działu zaopatrzenia i transportu (pożądana znajomość branży metalowej i odlewniczej) zatrudni natychmiast **Fabryka Części do Maszyn Dziewiarskich „FAMAD" w Łodzi, ul. Wólczańska nr 19.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godzinach od 7 do 15. 1783-K

INŻYNIERÓW, techników i majstrów z długoletnią praktyką i znajomością branży wodociągowo-kanalizacyjnej do pracy w terenie i zarządzie zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 82.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr pokój nr 9. 1771-K

NIERUCHOMOŚCI

2,5 HA ziemi (okolica Łodzi) oraz paliki do drzewek owocowych sprzedam. Wiadomość Łódź, Więckowskiego 9, tel 211-30 — sklep samochodowy 375 T

PLAC budowlany przy ul. Warszawskiej sprzedam. Wiadomość tel. 270-06 5416 G

DWA place przy ul. Łagiewnickiej — Pszczelnej po 1.250 m kw. z prawem zabudowy (cena 30 zł za metr) sprzedam. Wiadomość Częstochowa, Sobieskiego 72, Maria Szkup 5434 G

DZIAŁKĘ na ogrodnictwo i hodowlę sprzedam. Mieszkanie do zamiany. Dzwonić 207-79 godz. 8—18 5441 G

DOM murowany — Rosanów — dwa pokoje kuchnia, duża weranda, światło, 30 drzew owocowych, las, ogrodzone siatką, studnia — sprzedam. Wiadomość Curie-Skłodowskiej 4—2 5372 G

PLAC 700 m na Julianowie przy przystanku — sprzedam. Tel. 358-82 5122 G

DZIAŁKI budowlane blisko stacji sprzedam. Bohdan Kochanowski, Bedoń Pośrednicy wykluczeni 5120 G

DOMEK czteroizbowy (wygody) — dzielnica Karolew — sprzedam za 180.000 Oferty pisemne „5148" — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5148 G

PLACE budowlane do wyboru z planami zabudowy sprzedam niedrogo. Wiadomość Józef Zajda, Piątkowisko 2 5142 G

DOM wyłączony z kwaterunku — mieszkanie wolne sprzedam. Wilanowska 15—4 Widzew 5360 G

WILLĘ na wykończeniu jednorodzinną na Radogoszczu sprzedam. Tel. 305-29 5358 G

PLAC 525 m kw. przy ul. Społecznej 8 (Chojny) — sprzedam. Wiadomość — Łódź, Warneńczyka 22—7 5353 G

PLACE pod budowę o różnych wymiarach tanio — sprzedam. Justynów 26 5352 G

WILLA piętrowa 8-izbowa w tym 2 pokoje z kuchnią wolne — do sprzedania w Tomaszowie, ul. Zapiecek 23, parter, Stanisław Zapiecek 5316 G

PLAC 1600 m kw. w okolicy Julianowa sprzedam. Tel. 303-27 godz. 17—20 5322 G

PLAC ¼ ha, dom, duża szopa — nadające się dla ogrodnika — sprzedam. Wiadomość na miejscu: Zdrowie, Zyndrama 62—3 5295

GOSPODARSTWO rolne 3 ha z zabudowaniem i 30 drzewek owocowych — sprzedam. Wieś Borowa 80 przy Gałkówku 5097 G

DOMEK 2 pokoje, kuchnia (mieszkanie wolne) — sprzedam. Okręgowa 71, Chojny 5104 G

DOM frontowy — 2 piętra, oficyna i hala świetlicowa — w całości lub częściami sprzedam. Dwa pokoje wolne. Pabianice ul. Nowotki 6. Oferty pisemne „5239" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5239

GOSPODARSTWO 6-morgowe, budynki, place w Pabianicach sprzedam. — Pabianice, Dąbrowskiego 42—3 5020 G

WILLĘ 9-pokojową — budynek murowany, podpiwniczony, garaż, budynki gospodarcze i 2,5 ha ogrodu w okolicy Łodzi — sprzedam. Tel. 369-99 5192

PLACE w Kochanówce sprzedam. Tel. 573-81 5179

DOM z ogrodem okazyjnie sprzedam. Wiadomość Dąbrowa 13 k. Pabianic 5219

ŁADNĄ działkę 900 m kw. ogrodzoną ze studnią przy ul. Promiennej sprzedam. Tel. 272-65 5066 G

DZIAŁKĘ ogrodniczą 8.000 m z prawem zabudowy sprzedam, ul. Aleksandrowska 194 5075 G

PLAC 1.350 m kw. przy Alei Róż (Julianów) sprzedam. — Oferty pisemne „5216" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5216 G

DOMEK z ogrodem w miejscowości podłódzkiej kupię. Oferty pisemne „5267" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5267

DOMEK murowany, 3-izbowy i gospodarstwo 3 ha, domek mieszkalny, zabudowania gospodarcze dobre — sprzedam. Wiadomość Dudek, ul. Sasanek 43 m. 6 (Łódź-Radogoszcz) 5218 G

PÓŁ domu pilnie sprzedam (mieszkanie wolne). Wiadomość Piłkarska 4 m. 2 od godz. 16. Dojazd tramwajem 19 5113 G

DZIAŁKĘ zadrzewioną, wolny domek sprzedam. Od Łodzi 15 minut koleją. Oferty pisemne „5038" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5038 G

DOMEK jednorodzinny czteroizbowy blisko tramwaju, cały wolny sprzedam. Wiadomość telefon 267-09 godz. 17—20 5270

KUPNO

KURY karmazyny 10—12 miesięczne większą ilość kupię. Telefon 451-63 5221

STACJA Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi, ul. Przybyszewskiego 10 zakupi 20 małych kotów 5123 G

PIEC stałopalny na koks kupię. Tel. 473-19 370 T

DESKI używane lub nowe każdą ilość kupię. Oferty pisemne „5406" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 5406 G

SPRZEDAŻ

Z IMPORTU: sypialnię jasną, meble kuchenne, maszynę „Veritas" sprzedam. 22 Lipca 72 5236

STÓŁ okrągły, krzesła, meble kuchenne i inne sprzedam. Świerczewskiego 25—12a prawa oficyna godz. 19—21 5274

PIANINO „Seiler", stan bardzo dobry sprzedam. Ul. Nowotki 79 m. 9 5272

FLANCE cyklamenów — większą ilość (cena 2.50 zł) sprzedamy. Chocianowicka 83 5206 G

PIEC elektryczny z formami do piłek lub bez tanio sprzedam. Telefon 203-69 5065 G

APARAT dziewiarski jednopłytowy, angielski — sprzedam i ewentualnie nauczę wykonywania swetrów. Tel. 366-31 Polit 5183

OKAZYJNIE sprzedam deszczułki posadzkowe — parkietowe, dębowe i bukowe (grubość 22 mm). — Wiadomość tel. 451-76 5176

MASZYNĘ do szycia rękawiczek sprzedam. Rewolucji 1905 r. 40—19 5171

SZAFĘ 3-drzwiową ciemna (po roku używania) — sprzedam. Ul. Stocka 5-7 m. 9 (boczna od Przybyszewskiego) godz. 17—19 5169 G

WYLĘGARKĘ (z wykluwaczem) „Bismark" sprzedam. Stefan Gnyp ul. Okręgowa 12 (Chojny) 5168

SILNIK „Ifa-8" sprzedam 1 Maja 19 m. 17 godz. 15—18 5226

TELEWIZOR „Belweder" duży ekran, sprzedam. Telefon 338-71 5201 G

RADIOODBIORNIK nowy „Stradivari" sprzedam. — Cena 4.500 zł, Gdańska 106 m. 5 5196 G

CEGŁĘ dziewiątkę sprzedam. Cena 425.000. Tadeusz Szaraszek Szczecin, ul. Niemcewicza 33—14, tel. 21-30 5072 G

STABILIZATORY samoczynne do telewizorów poleca sklep elektrotechniczny. Limanowskiego 17 5266

MASZYNĘ gabinetową — „Singer" sprzedam tanio. Bałucki Rynek 3, Szlichten. 5233 G

CEGŁĘ paloną i gruz — sprzedam. Tel. 209-23 4961 G

OKNA 2-skrzydłowe dubeltowe (skrzynkowe) wymiar 160×140 oraz drzwi jednostronne wymiar — 200×90 okute sprzedam. Łódź, ul. Płytka 2 (Kolej Obwodowa) 5130 G

SYPIALNIA — jasne meble do sprzedania. Ul. Żeromskiego 21, m. 8 5128 G

RADZIECKI telewizor marki „Znamia" sprzedam okazyjnie. Wiadomość telefon 259-55 w godzinach popołudniowych 5151 G

8 ULI z pszczołami sprzedam. Łódź, Skarbowa 10 5147 G

STOŁOWY (orzech), szafę czterodrzwiową (brzoza) sprzedam pilnie. Kilińskiego 49 (suterena) 5163 G

WÓZEK czeski głęboki stan b. dobry i radio nowe „Undine" sprzedam. Wiadomość ul. Próchnika 1, m. 21, od 17 5135 G

PALMĘ (Kentię) sprzedam. Tel. 552-80 5356 G

KREDENSY pokojowe (orzech) półstylowe do sprzedania. Przybyszewskiego 218 (stolarnia) 5344 G

OBUWIE dziecięce (do lat 3) poleca L. Wieczorek Obr. Stalingradu 11 5417 G

KOŁNIERZE z lisów niebieskich, platynowych i srebrnych sprzedaję. Tel. 538-87 5381 G

MASZYNĘ dziewiarską „Orion" nową dwupłytową sprzedam. Tel. 285-70 (przed południem) 5432 G

MASZYNĘ „Singer" gabinetową Łódź, Kilińskiego 47—25 prawa oficyna II p. 5380 G

MASZYNĘ „Pfaff" Cyk-Cak sprzedam, tel. 576-40 5378 G

TANIO sprzedam: fortepian wiedeński prosto strunny 4.500, motorower „Simson" na dotarciu 3.900, projektor filmowy 35 mm 700 oraz wzmacniacz, adapter, silniczek do maszyny krawieckiej, różne przedmioty, Wólczańska 37 (z bramy na lewo) od godz. 16 (niedziela cały dzień). 377 T

PIANINO zagraniczne — krzyżowe, płyta metalowa, bardzo dobre sprzedam. Tel. 373-58 376 T

LEGHORNY młode nioski 300 szt. sprzedam. Tel. 510-69 381 T

MASZYNĘ cholewkarską leworamienną „Singer" sprzedam. Łódź, Piotrkowska 8, m. 22 5413 G

ŻALUZJE drewniane wykonuje stolarnia Łódź, Przybyszewskiego 162 5430 G

MASZYNĘ „Singer" gabinetową sprzedam, Abramowskiego 33, m. 52, I piętro, front 5403 G

MASZYNĘ dziewiarską 7-70 sprzedam, Rzgów, ul. Grodziska 74 5427 G

PIANINO zagraniczne — krzyżowe stan bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 86, m. 3 5425 G

NAUKA

UDZIELAM indywidualnie matematyki w każdym zakresie. Oferty pisemne „5437" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5437 G

EGZAMINY! Matematyki, fizyki, chemii — przygotowuje indywidualnie magister. Tel. 387-80 5207 G

SZKOLENIE kierowców kategorii amatorskiej, ciągnikowej, motocyklowej, rowerowej oraz zawodowej wszystkich kategorii prowadzi i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPŻ w Łodzi ul. Piotrkowska 125 codziennie w godzinach 9—16. Otwarcie kursów amatorskich w dniu 11. IV. 1960 r. 1581 k

ZGUBY

ZGUBIONO 4 bm. teczkę z zamówieniami na portrety (na które pobrano zaliczki) oraz wzory obrazów. Proszę o zwrot: Łódź Pietrusińskiego 17—4 Kadura 5320 G

PIES wilczur — owczarek alzacki szary w kagańcu w ozdobnej obroży zaginął 5.IV. godz. 14 przy Jaracza 6. Znalazca proszony o wiadomość za wynagrodzeniem, Nowotki 6, m. 22 5394 G

PRZYBŁĄKAŁ się pies bernardyn. Do odebrania ul. Świerczewskiego 48, Kołanowska 5359 G

1.000 ZŁ NAGRODY za wskazanie miejsca pobytu suczki biało-brązowej pekińczyka, skradzionej dnia 28.III. Jaracza 67, m. 12 5399 G

RÓŻNE

SERDECZNE podziękowanie dr Zawadzkiemu za wyleczenie z ciężkiej choroby oraz pozostałym lekarzom i pielęgniarkom z oddziału I Obserwacji Szpitala im. Biegańskiego — składa wdzięczny pacjent Jan Goździewicz. 5229

POSZUKUJĘ dzierżawy lokalu przemysłowego w śródmieściu — pożądany gsz. — Oferty pisemne „5094" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5094 G

PANU dr Tadeuszowi Zawadzkiemu — adiunktowi III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, za pomoc w uniknięciu ciężkiej operacji oraz troskliwą opiekę — składa wyrazy wdzięczności E. Nowacka 5393 G

Podziękowanie

Dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej i Radzie Zakładowej Zarządu Aptek Województwa Łódzkiego, Koleżankom, Kolegom i Współpracownikom Zmarłego z aptek w Łowiczu, Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim innym osobom za okazane współczucie i udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś. † P.

Aleksandra Olędzkiego

serdeczne podziękowanie składają

5309-G **ŻONA i SYNOWIE.**

Wypowiedzi prezesów związków bokserskich NRF i Polski

● Telewizja transmituje spotkanie ● Polska wygra 12:8 albo 16:4 ● Nasza drużyna przyjedzie dziś rano

Tym razem nie trzeba było nikogo pytać jacy to goście zawitali wczoraj do Grand Hotelu w Łodzi.

Na przybycie reprezentacji bokserskiej NRF oczekiwało bowiem od dłuższego czasu kilku działaczy sportowych, no i moja skromna osoba.

Zanim załatwione zostały formalności w uzyskaniu kluczy od zarezerwowanych pokoi zwróciliśmy się do prezesa **Federacji Bokserskiej NRF p. E. Boehma** z prośbą o kilka słów.

— Jaki będzie końcowy wynik meczu?

— Cyfrowo trudno jest mi przewidzieć jaki będzie wynik, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że przegramy. Dziesiątka waszych bokserów jest wyśmienita i tu o jakimś remisie, czy o naszym zwycięstwie nie może być mowy. Satysfakcją jest dla nas rozgrywanie spotkań z drużyną, która uchodzi za jeden z najlepszych zespołów bokserskich jeżeli nie na świecie, to w każdym bądź razie w Europie.

— Dziękuję za tak pochlebną opinię i zadaję drugie pytanie. Proszę nam powiedzieć, które zdaniem pana będą najciekawsze walki?

— Do najciekawszych zaliczę pojedynek w wadze muszej między **Stephani a Kukierem.** Dużo obiecuję sobie po spotkaniu **Johannessona z waszym Adamskim.** Liczę również, że ciekawa będzie walka **Schmidta z Paździorem** a przede wszystkim **Radzika z Walaskiem.** Tu nie chodzi o ustalenie wyniku a o pokazanie boksu w dobrym wydaniu. Postaramy się zadaniu temu sprostać.

A teraz zwracamy się do prezesa PZB p. R. Lisowskiego i skierowujemy do niego identyczne pytania.

— Zanim zacznę odpowiadać na pytania tak jak mój poprzednik pragnę podzielić się z wszystkimi entuzjastami sportu bokserskiego, że **udało nam się załatwić pomyślnie wszystkie sprawy związane z transmisją tego meczu przez naszą telewizję.**

— To wspaniale. Serdecznie panu gratulujemy i cieszymy się że nie tylko 11 tysięcy widzów zebranych w Pałacu Sportowym będzie miało możność oglądać przebieg tego fantastycznie interesująco zapowiadającego się spotkania.

— Teraz możemy spokojnie przystąpić do odpowiedzi. Otóż mecz wygramy. Liczę, że końcowy wynik brzmieć będzie 12:8 na naszą korzyść. Następne pytanie dotyczyło najciekawszych walk. Zgadzam się z moim przedmówcą, że interesująco powinien wypaść pojedynek **Kukiera ze Stephani, Adamskiego z Johannessonem i Walaska z Radzikiem.**

Głos oddajemy gospodarzowi meczu, prezesowi ŁOZB mgr. Zb. Kuchowiczowi.

— Ten błyskawiczny wywiad rozpocznę od spraw organizacyjnych. Zapotrzebowań na bilety było ze 40 tysięcy, a hala mieści zaledwie 11 tysięcy. Były związane z tym poważne kłopoty. **Z odsieczą, jak słyszę przyszła nam telewizja.** I ja cieszę się z tego, że mecz oglądać będą mogły w całej Polsce **miliony zwolenników sportu.** Pragnę skierować apel pod adresem publiczności. Otóż do hali nie będą wpuszczane dzieci. Jestem głęboko przekonany, że publiczność łódzka tak jak zwykle zda na piątkę egzamin doskonałego wyrobienia sportowego. Pałac Sportowy zamknięty zostanie o godz. 10.45 — trzeba więc wcześniej zająć miejsca celem uniknięcia tłoku przy wejściach. Mecz rozpocznie się punktualnie o godz. 11. Jeżeli chodzi o wynik — to liczę, że spotkanie zakończy się naszym zwycięstwem 16:4, a najciekawszą walką będzie chyba pojedynek **Walaska z Radzikiem i Maasa** w wadze ciężkiej **z Jędrzejewskim.**

— Kiedy przyjedzie nasza drużyna?

— Naszą drużynę przywiozą dziś rano kapitan sportowy PZB p. **St. Cendrowski** i trener **Stamm,** tak że waga obu zespołów wyznaczona została na godzinę 9.

Na zakończenie zwracam się jeszcze do kapitana sportowego **NRF p. K. Kondradsa** z prośbą o korektę składów. Przedstawiać się one mają następująco:

w. musza Stephani — Kukier
w. kogucia Schroecka — Zawadzki
w. piórkowa Johannesson — Adamski
w. lekka Schmidt — Paździor
w. lekkopółśrednia G. Dieter — Kulej
w. półśrednia H. Dieter — Drogosz
w. lekkośrednia Niederan — Dampc
w. średnia Radzik — Walasek
w. półciężka Stroer — Pietrzykowski
w. ciężka Maas — Jędrzejewski

Na wadze nie będzie chyba żadnych niespodzianek.

Warto dodać, że ze strony NRF w ringu na zmianę z p. **Masłowskim** sędziować będzie p. **Hahn** a na punkty obok **J. Neudinga p. Geenter** plus arbiter z Finlandii jako sędzia neutralny.

J. NIECIECKI

Nie liczmy na sukcesy

Niedoszkolony zespół i nieobowiązkowy trener

Dzisiaj juniorzy łódzcy wyruszają w podróż do Duisburga (NRF), dokąd zaproszeni zostali celem rozegrania trzech spotkań, a wczoraj odbyli ostatni sparring. Za partnera dano im A-klasową drużynę Bawełny, którą pokonali 4:3 (2:3). Jest to ich jedyne zwycięstwo, w poprzednich bowiem trzech sparringach doznali niepowodzeń, nie wykazując przy tym dostatecznej formy.

Nad całością prowadzonych przygotowań do tej wyprawy należy się głębiej zastanowić i omówić je szerzej. Otóż nasi juniorzy zaproszeni zostali do NRF w drodze rewanżu za zeszłoroczną wizytę złożoną nam przez juniorów Duisburga. Obowiązkiem więc władz piłkarskich było uczynić wszystko co możliwe, żeby reprezentacja Łodzi zaprezentowała się jak najlepiej.

Tak też oceniły swoje zadanie władze ŁOZPN, bowiem już przed trzema miesiącami rozpoczęto przygotowania, a w miarę zbliżania się terminu wyjazdu przewidziano nasilenie treningów. Dobre zamiary spaliły jednak na panewce, gdyż trener — koordynator ŁOZPN Wacław Pegza, którego uczyniono odpowiedzialnym za całość przygotowań z karygodną beztroską i lekkomyślnością zaniedbywał swoje obowiązki. Pozwolił sobie nawet na to, że wbrew wyraźnemu poleceniu władz związkowych ostatnią fazę przygotowań zepchnął na barki innych, a sam wyjechał z Łodzi. Na ostatnich dwóch sparringach trener Pegza nie był obecny.

Postępowanie trenera-koordynatora ŁOZPN jest tym bardziej niezrozumiałe, że przewidziany on został w składzie ekipy łódzkiej by nadal opiekować się powierzonym mu zespołem. Jest ono wielce niemiłym zgrzytem w tej imprezie. Informując o tym opinię publiczną, chcemy jednocześnie przestrzec ją przed zbytnim optymizmem. Wszystkim nam zależy w równym stopniu na dobrym imieniu piłkarstwa łódzkiego, czy jednak nasi młodzi reprezentanci w tym stanie rzeczy będą w stanie spełnić zadanie w takim stylu, jak byśmy sobie tego życzyli. Co do tego istnieją uzasadnione obawy, gdyż będą mieli do czynienia z silnymi i dobrze szkolonymi przeciwnikami. Nie wypowiadając własnego zdania na ten temat oddajemy głos innym.

Trener Wiśniowski twierdzi, że chłopcy więcej umieją niż pokazują na sparringowych meczach. Wynika to jego zdaniem z niedostatecznego treningu. Trener Sołtyszewski, który również obserwował sparringowe spotkania, doszedł do wniosku, że ten zespół jest słabszy, niż zeszłoroczny, tym bardziej więc należało poświęcić mu więcej uwagi i wysiłku na doszkolenie.

Uwagi powyższe wydają się słuszne, dzisiaj jednak nie da się już nic naprawić. Pozostaje nam jedynie liczyć nie tyle na umiejętności ile na ambicję naszych chłopców i życzyć im takiej postawy na terenie międzynarodowym, która pokryłaby karygodne zaniedbania obowiązków ich bezpośredniego opiekuna.

Rm.

Kolarze otwierają sezon sportowy

Kolarze łódzcy oficjalnie otwierają sezon sportowy.

Czego należy życzyć im w tym roku?

Sytuacja jest wyjątkowo skomplikowana chociaż nie krytyczna. Otóż na wstępie trzeba wyjaśnić, że w tym roku nie będzie można w pełni korzystać z toru w Helenowie. Rozpoczęte zostały nareszcie prace związane z przebudową toru i wybudowaniem nowoczesnej trybuny. Rzecz zrozumiała, że nie zawsze będzie można korzystać z urządzeń toru, a i nie będzie już tak wielkiej frekwencji, jak dotychczas, bo trudno sobie wyobrazić, żeby można było liczyć bez trybuny na obecność około 10 tysięcy widzów.

Przejdźmy teraz do zagadnień sportowych. Od zeszłego roku w kilku naszych czołowych klubach nastąpiło wiele zmian personalnych i strukturalnych. O zmianach tych pisaliśmy z tym, że warto może tylko przypomnieć, że Sałyga przeszedł z Gwardii do Społem, a do Gwardii na trenera poszedł Czyż. Natomiast ŁKS zachowa raczej charakter turystyczny.

Kolarstwo łódzkie znajduje się jednak na dobrej drodze, bo mamy sporo wyjątkowo uzdolnionej młodzieży, co nas bardzo cieszy, gdyż można liczyć na to, że Łódź zacznie odgrywać coraz to poważniejszą rolę w walce z klubami Warszawy, Śląska, Krakowa czy innych miejscowości.

Wypada więc kolarzom naszym życzyć prowadzenia solidnej i hartującej pracy, tak przy stole obrad, jak i na szosie czy torze, a wówczas tym prędzej osiągniemy wytknięty cel.

* * *

Otwarcie sezonu kolarskiego nastąpi 10 bm. Zbiórka wszystkich kolarzy, sędziów i działaczy o godzinie 9 na Placu Komuny Paryskiej. O godz. 10 na szosie warszawskiej rozegrane zostaną trzy wyścigi na dystansach od 25 do 75 km. Startować ma przeszło 100 kolarzy. **(n)**

T. Sałyga typuje kolarzy do reprezentacji Polski na XIII Wyścig Pokoju

Bawił wczoraj 1 dzień w Łodzi trener naszych kolarzy będących na zgrupowaniu przed Wyścigiem Pokoju w Szczecinie — Teofil Sałyga.

Pytamy go, jak układa się praca z Nowoczkiem i Wisznickim.

— Bardzo dobrze. Mamy podzieloną robotę i wszyscy czekamy na decyzję ustalenia składu reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju.

— Proszę nam podać nazwiska najlepszych dziesięciu zawodników, którzy zdaniem pana, posiadają największe szanse zakwalifikowania się do reprezentacji.

— Trudno jest teraz wyłonić zespół. Jesteśmy bowiem w przededniu eliminacji. Jeżeli jednak prosi pan o nazwiska, to wyróżnię: Fornalczyka, St. Gazdę, Ścibiorka, Laskowskiego, Podobasa, Pruskiego, Komuniewskiego, Chtieja, Kazimierza Gazdę, Kowalskiego i Jarzębskiego. Zapewnione miejsca w drużynie, mają moim zdaniem, znajdujący się w dobrej formie Fornalczyk i Stanisław Gazda.

— Kto z trenerów pojedzie na Wyścig Pokoju?

— Na wyścig pojadą Nowoczek i Wisznicki, a ja wybieram się w maju z 10 kolarzami na jednoetapowy wyścig do NRD. Muszę jednocześnie podać, że w maju nasi zawodnicy startować będą w Paryżu i w Belgii. Słowem, ci wszyscy kolarze, którzy znajdują się na zgrupowaniu w Szczegomiu (a jest ich 28) rozjadą się w maju po całej niemal Europie.

— Trzeba więc liczyć się z tym, że w tegorocznej drużynie na Wyścig Pokoju obok rutyniarzy będą również nowicjusze.

— Tendencją PZKol jest odmłodzenie zespołu. Trzeba szukać nowych talentów i bardzo rozumnie zrobił Związek Radziecki, typując tylko 2 znanych kolarzy na Wyścig Pokoju plus czterech uzdolnionych, ale mało znanych, a przede wszystkim młodych.

— Czy dla naszych kolarzy lepiej jest, jak wyścig zaczyna się w Pradze, a kończy się w Berlinie, czy też odwrotnie?

— Mnie się wydaje, że zawsze lepiej jest na początku pokonać trudniejsze przeszkody niż mieć je przy zakończeniu wyścigu. Pierwsze etapy będą „siłowe", górzyste, a potem przyjdą płaskie z tym, że na etapach NRD zawodnicy będą mieli znacznie mniejsze wzniesienia niż w CSR. W roku ubiegłym znaleźliśmy się na 5 miejscu. W tym roku musimy postarać się o bliższą lokatę. **(n)**

Radio i telewizja

SOBOTA, 9 KWIETNIA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 Radioreklama. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muz. poranna. 7.45 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Coward Noel: Wiązanka melodii. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać". Prowadzi Stanisław Matecki. 9.20 Gra orkiestra dęta miasta Poznania pd. Henryka Belmicka. 9.50 Utwory wiolonczelowe. 10.10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 11.00 Aud. dla klasy VI pt. „Piotr Ściegienny" — w oprac. Stanisława Stampfla z cyklu „Czasy nowożytne". 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.35 Znani piosenkarze. 12.04 Audycja dla wsi. 12.20 „Na swojską nutę" — gra zespół harmonistów Józefa Stecia. 12.40 Utwory fortepianowe w wyk. Luciana Galona (Bach-Rummel, Franck-Bauer, Schumann). 13.00 „4×15 minut melodii różnych krajów". 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla klas IV z cyklu „Wesoła lekcja". 14.25 Muzyka operowa. 15.05 Gra orkiestra George Melachrino. 15.25 Program dnia. 15.30 Radioreklama. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Piosenki francuskie. 16.30 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Turniej krajoznawczy". 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 18.25 „Wędrówki muzyczne po kraju" — aud. słowno-muzyczna. 19.05 Węgierska muzyka ludowa. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Muzyka tan. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Wieczór z gongiem. 22.00 Melodie taneczne w wyk. Zespołu Instrumentalnego pd. Jerzego Haralda. Soliści: Barbara Hańska — pioseńki oraz Bernard Gobień — fortepian. 22.30 Radioreklama. 22.40 Muz. tan. Gra ork. Eric Jupp. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

6.50 Gimnastyka. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Pieśni, duety. 9.05 Gra sekstet Polskiego Radia. 9.35 „Radiostacja młodości". 10.00 Wesołe melodie i piosenki. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet w oprac. Karoliny Kocowej. 11.00 Muzyka symfoniczna. 11.30 Muzyka rozrywkowa. 11.40 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Z cyklu „Ludowe zespoły regionalne" audycja „Ja bym kluczyk dopasował" — w oprac. Włodzimierza Wala, wykonawca: Zespół Regionalny w Brześciu. 15.30 Dla dzieci słuch. Anny Świerczyńskiej pt. „Przygody małej O-ba" — cz. I. 16.05 (Ł) Tańce słowiańskie i walce Antoniego Dworzaka. 16.30 (Ł) Felieton tygodnia. 16.45 (Ł) „Radiowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych". 17.00 (Ł) „Będę bawił się wesoło i nie będę sam" — aud. 17.20 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Melodie tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy — pogadanka dr Jana Zabińskiego pt. „Sieci pajęcze w wodzie". 19.15 Kwadrans tang. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Koncert orkiestry PR w Krakowie pd. Jerzego Gerta, solistka: Barbara Muszyńska — alt. 20.50 Pianiści jazzowi Thomas „Fats" Waller, Moads „Lux" Lewis i Erroll Garner. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 22.00 Koncert słynnych solistów. Arturo Benedetti Michelangeli — fortepian. Yehudi Menuchin — skrzypce. Gerald Moore — akompaniament. 22.30 „Humoreski hiszpańskie". 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

16.45. Program dla dzieci młodszych: 1) Miś z okienka, 2) A co dalej (W)
17.15 Reportaż szkolny dla klas VII z cyklu „Ciekawy zawód" — „Sztuczne ręce i fachowy mózg" (W).
17.55 „W krajach socjalizmu" — „Z kamerą po Chinach" (W).
18.55 Pegaz" mag. kulturalny (W).
18.10 Przerwa.
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Program tygodnia (Ł).
20.15 „Pociąg" film fabularny prod. polskiej od lat 18 (W).
21.55 Ostatnie wiadomości (W).
22.00 Recepta na komedię — filmowy program składany (W).
22.45 Koniec programu.

Fred Unger (18)

Przełożyła Irena KUBICKA

Bohater powieści, Peter Pribilla, skazany został przez organizację szpiegowską, której był członkiem, na śmierć. Rozumie on, że może ta noc jest ostatnia w jego życiu, że Szczur — ten, który ma wykonać wyrok — nie zna żartów.

Jednym z pierwszych zadań, którym szef organizacji, Borys, obarczył Pribillę, było nawiązanie kontaktów z bawiącą w tej chwili w Hamburgu delegacją z Polski. Do Hamburga pojechał Pribilla (pod zmienionym nazwiskiem) w towarzystwie Lydy i Kamaretza. Kontakty zostały nawiązane — tego poranka całe towarzystwo pojechało samochodami na wycieczkę do Blankensee.

Doszliśmy do małego lokalu nad brzegiem jeziora. Zamówiliśmy śniadanie, ustaliliśmy też program na następne godziny. Ponieważ spóźniliśmy się na statek, postanowiliśmy pójść na długi spacer wzdłuż wybrzeża. Potworzyły się pary i ruszyliśmy w świetnych humorach naprzód. Wala i ja zostaliśmy na końcu. Podsunąłem jej ramię, a ona uwiesiła się na nim, jakby to była najbardziej naturalna rzecz pod słońcem.

— Chciałabym pana jeszcze raz o coś zapytać...

— Proszę...

— Mówił mi pan przedtem, że pan jest zadowolony z życia. Ale mnie ciekawi, dlaczego pan jest zadowolony. Czy sprawia to pana zawód, czy może ma pan kogoś, kogo pan kocha, czy też pasjonuje się pan czymś, ma pan jakieś hobby, jak mówią Anglicy. A może kocha pan życie dla niego samego?

Milczałem przez chwilę, nie dlatego, że nie wiedziałem, co jej odpowiedzieć, ale po prostu nikt nie zadał mi jeszcze takiego pytania.

Wala zmarszczyła czoło.

— Nie odpowiedział mi pan od razu, to znaczy, że nie wie pan co odpowiedzieć, że nie ma w pana życiu nic, co warte byłoby życia.

— A pani?

— Ja nie muszę się zastanawiać nad odpowiedzią. Mam narzeczonego, oszczędzamy i za pół roku pobierzemy się. Mój kraj jest jeszcze zniszczony wojną i potrzebuje naszej pracy, warto żyć, by przekonać się, jak będzie wyglądał w przyszłości.

Stanęliśmy na chwilę. Słońce złociło jej brązowe włosy. Była w tej chwili bardzo ładna.

— Pani jest jak dziecko, Walu. Czy miała by pani ochotę pocałować mnie?

Cień przemknął przez jej świeżą twarzyczkę, ale zaraz roześmiały się jej oczy, tak jak tylko może się śmiać pewna siebie i pewna swego czaru kobieta. Poczułem przez ułamek sekundy jej świeże usta na policzku, a może mi się to tylko zdawało?

* * *

Mój pokój hotelowy nie był pusty. Szczur siedział za biurkiem i uśmiechnął się, widząc moje zdziwienie.

— No jak się udała wycieczka, panie Pribilla?

— Po pierwsze — powiedziałem z pełną satysfakcją — nie nazywam się Pribilla, tylko Berger, a po drugie chciałbym wiedzieć czego pan szuka w moim pokoju?

— Zły humorek, co? Poprawi się, nie ma obawy. Czekam tu już od godziny.

— A cóż mnie to może obchodzić?

— Wydaje mi się, że tak...

Zerwał się z fotela, podszedł do mnie blisko i przytrzymał mnie za krawat.

— Pan zdaje się zapomina o tym, że jest pan naszym pracownikiem. Płacimy panu i mamy prawo wymagać. Jeśli się panu to nie podoba, może pan odejść. Walnę tylko, czy daleko pan zajdzie. Ja w każdym razie nie mam ochoty wiecznie się z panem sprzeczać.

Zacząłem sobie zdawać sprawę, że Szczur nie żartuje, że niebezpieczne byłoby drażnienie go.

— Czego pan chce ode mnie?

— Pan jest głupi, Pribilla, bardzo głupi. Zdaje pan sobie chyba sprawę, z tego, że przestał pan rozporządzać swoją osobą. Po co więc doprowadzać do spięć?

Zapaliłem papierosa, aby się uspokoić. Znienawidziłem tego człowieka tak, jak nikogo w życiu. Już sam jego widok przyprawiał mnie o mdłości.

Tymczasem on ciągnął spokojnie dalej.

— Poza tym jestem z pana zadowolony. Wczoraj i dziś spisał się pan nie najgorzej. A oto zadanie na jutro. Wieczorem odwiedzi pan wraz z Polakami kasyno gry. Co prawda jest to kasyno nie koncesjonowane, ale tym lepiej dla nas. Bardzo możliwe, że Polacy nie będą mieli ochoty pójść tam. Wtedy wytłumaczy im pan, że nie muszą grać. W każdym razie dwoje z nich musi pójść za każdą cenę. Liczę na tę małą Walę, którą pan tak ładnie uwodził i Bogumiła, któremu Lyda zawróciła w głowie. Dam panu pieniądze i jest mi obojętne, czy pan wygra, czy przegra, chodzi tylko o to, żeby Polacy też grali. Muszą grać i przegrać. Im więcej tym lepiej.

Nie bardzo się orientowałem, jaki sens miało wyciąganie Polaków na ruletkę i co za zamiary miał Szczur. Chciałem się go tylko jak najprędzej pozbyć z pokoju.

— Tu są pieniądze. 10 tysięcy marek. Pokwitowanie niepotrzebne, wierzę panu. Najważniejsze, żeby Polacy przegrali. Niech panu czasem nie przyjdzie do głowy przynieść mi te pieniądze z powrotem. Wyskoczy pan wtedy z pracy w ciągu dwóch minut. No, to powodzenia.

Na biurku przede mną leżała paczka banknotów. Nigdy w życiu nie widziałem jeszcze tylu pieniędzy na raz. I wszystkie te pieniądze mieli przegrać w ruletkę Polacy? Jakiż to mogło mieć sens i cel?

Mimo woli zacząłem bawić się tymi pieniędzmi. Były nowe i czyściutkie. A może to były fałszywe pieniądze? Może Szczur chciał wywołać jakiś skandal?

* * *

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-80, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-279. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka" RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

R-3 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.